

Widziane z trybun	str. 2
Smutek na Cichej	str. 3
Cztery gole w Radzionkowie	str. 4
Plotr Wadecki zwycięzcą WP	str. 9
Po ligowym sezonie hokejowym	str. 10
Bayer, przed Bayernem	str. 12

Wyniki XXVII kolejki

RUCH RADZIONKÓW WIDZEW ŁÓDŹ	4:1
RUCH CHORZÓW ZAGŁĘBIE LUBIN	0:2
POGOŃ SZCZECIN ODRA WODZISŁAW	0:0
WISŁA KRAKÓW GÓRNIK ZABRZE	6:3
ŁKS ŁÓDŹ LECH POZNAŃ	1:0
STOMIL OLSZTYN LEGIA WARSZAWA	1:0
POLONIA WARSZAWA AMICA WRONKI	4:0
GROCLIN GRODZISK PETRO PŁOCK	3:1

Snajperzy

- 15 - Kompala (Górniki)
14 - Bizacki (Ruch Ch.), Czereszewski (Legia), Frankowski (Wisła)
12 - Żurawski (Wisła/6 Lech)
11 - Kryszalowicz (Amica), Olisadebe (Polonia)
9 - Dymkowski (Pogoń), Sosin (Odra)
8 - Gierczak (Górniki), Jarosz (Ruch R.), Mięciel (Legia), Wieszczycki (Polonia, 3 ŁKS), Włodarczyk (Ruch Ch.)
7 - Nosal (Petro), Moskałowicz (Wisła), Pawlak (Widzew), Suchomski (Lech)
6 - Gołaszewski (Polonia), Jamróz (Ruch Ch.), Kielbowicz (Polonia/2 Widzew), Kucharski (Stomil), Sierka (Ruch R.), Śrutwa (Ruch/2 Legia), Wichniarek (Widzew), M. Zając (Wisła)
5 - Dawidowski (Amica), Dubicki (Zagłębie), Gęsior (Widzew), Grzyb (Ruch R.), Jurkowski (Stomil), Karwan (Legia), Król (Amica), Paluch (Ruch, 2 Wisła), Podbrożny (Zagłębie), Poskus (Widzew), Szubert (Pogoń)
4 - Adamczyk (Petro), Bąk (Polonia), Bonk (Górniki), Holc (Stomil), Jackiewicz (Amica), Janoszka (Ruch R.), Kałużny (Wisła), Kukiłka (Amica), Mizia (Ruch Ch.), Moskal (Polonia), Piskula (Lech), Sibik (Odra), Węgrzyn (Wisła), M. Zając (Widzew), Żuraw (Zagłębie), Żymańczyk (Ruch R.)
3 - Agafon (Petro), Bednarz (Legia), Bykowski (Stomil), Chałbiński (Odra), Chifon (Pogoń), Drumlak, Dźwigala Fornalak (wszyscy Pogoń), Hamlet (ŁKS), Jegor (Odra), Kacprzak (Groclin), Kwieciński (Ruch Ch.), Kubicki (Lech), Kulawik (Wisła), Ława (Pogoń), Miąskiewicz (Petro), Myszor (Ruch R.), Nuckowski (Groclin), Piotrowski (Pogoń), Prusek (Groclin), Ramelis (Stomil), Saganowski (ŁKS), Sokołowski (Amica), Wyciszkiwicz (ŁKS)

Spokój w Radzionkowie



FOT. ADAM NICOIN

I LIGA	Razem						U siebie						Na wyjeździe					
1) Polonia Warszawa (1)	27	59	49-22	18	5	4	14	35	30-6	11	2	1	13	24	19-16	7	3	3
2) Wisła Kraków (3)	27	52	59-24	15	7	5	14	35	39-13	11	2	1	13	17	20-21	4	5	4
3) Ruch Chorzów (2)	27	51	47-28	14	9	4	14	31	32-14	9	4	1	13	20	15-14	5	5	3
4) Legia Warszawa (4)	27	49	52-29	13	10	4	13	29	30-9	8	5	-	14	20	22-20	5	5	4
5) Amica Wronki (5)	27	40	39-31	10	10	7	13	23	20-11	6	5	2	14	17	19-20	3	5	6
6) Zagłębie Lubin (6)	27	39	35-30	10	9	8	13	30	25-11	9	3	1	14	9	10-19	1	6	7
7) Stomil Olsztyn (10)	27	35	28-36	8	10	9	14	26	18-10	6	8	-	13	9	10-26	2	3	7
8) Pogoń Szczecin (7)	27	34	39-46	8	10	9	14	21	21-18	6	4	4	13	12	18-28	2	6	5
9) Ruch Radzionków (11)	27	34	35-44	10	4	13	14	28	23-14	9	1	4	13	6	12-30	1	3	9
10) Widzew Łódź (8)	26	33	37-44	9	6	11	12	22	22-17	6	4	2	14	11	15-27	3	2	9
11) Odra Wodzisław (9)	27	33	28-31	9	6	12	13	18	17-16	5	3	5	14	15	11-15	4	3	7
12) Groclin Grodzisk (14)	27	29	24-43	9	2	16	14	19	15-18	6	1	7	13	10	9-25	3	1	9
13) Petro Płock (12)	26	27	25-41	7	6	13	13	21	14-10	5	6	2	13	6	11-31	2	-	11
14) Górnik Zabrze (13)	27	26	34-38	6	8	13	13	15	18-16	4	3	6	14	11	16-22	2	5	7
15) ŁKS Łódź (15)	27	25	22-35	6	7	14	14	22	20-18	6	4	4	13	3	2-17	-	3	10
16) Lech Poznań (16)	27	21	31-52	5	6	16	13	15	19-20	4	3	6	14	6	12-31	1	3	10

Poniedziałek

DZIEŃ 15 maja 2000

2

I liga



Tak cieszyli się piłkarze Polonii Warszawa po zwycięstwie nad Amiką.

Widziane z trybuny

I o to chodzi

Pociąg z Poznania został już właściwie odstawiony na bocznice. Nadal otwarta pozostaje natomiast kwestia tego, kto będzie towarzyszył Wielkopolsce w żalobnych obrzędach. Możliwości są właściwie dwie – albo uda się się podciąć skrzydła podkarmionemu ziarnem z Florydy ptakowi, albo uda się bezpiecznie wyprowadzić z niebezpieczeństwa zawału mocno przysypanego górnika. Bo benzyny w tym roku spuścić się już chyba nie da, podobnie jak upojonych płynącymi z wiosny przyjemnościami ligowych czarodziejów. I tak się to wszystko toczy. Koreańscy wojskowi wyraźnie robią na złość generałowi, który po kilku

godzinach od publicznych deklaracji nie może już być tak pewny faktu, że również jesienią będzie zasiadał w sztabie – żołnierze najwyraźniej mają inny pogląd na tę sprawę. Problem ten dotyczy zresztą kilku jego kolegów po fachu z najbliższych okolic w tabeli. W jednym przypadku jest jasne, że dzwon bije już dla kogoś innego, natomiast w drugim głośno mówi się, że nikogo na siłę zatrzymywać się nie będzie. Ale wszyscy zgodnie patrzą w jeden punkt na mapie, gdzie odkryto zagłębienie z dolarami. Tam wartość szóstego miejsca w krajowej hierarchii wyceniono na 350 tysięcy zielonych! I o to przecież w tym wszystkim chodzi...

RAFAŁ MUSIOŁ

Bilans meczu

Dwóch rannych policjantów, jeden pobity kibic, uszkodzony radiowóz i sześć wybitych szyb w pociągu relacji Poznań – Łódź – to bilans rajców, do jakich doszło w sobotę przed i w trakcie meczu piłki nożnej ŁKS – Lech Poznań w Łodzi. Policja zatrzymała ponad 60 pseudokibiców.

– Obaj policjanci zostali ranni przed meczem. Jeden siedział w radiowozie niedaleko stadionu w czasie, gdy grupa młodych ludzi rzucała w samochód kamieniami. Jeden

z kamieni wybił szybę w oknie i trafił funkcjonariusza w głowę. Drugiego policjanta ugodzono nożem podczas przepychanki pod stadionem. Obaj mężczyźni trafili do szpitala; ich życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo – poinformowano w biurze prasowym łódzkiej policji.

Do zakłócenia porządku doszło także w trakcie meczu. Kibice rzucali z trybun na bieżącą obok stadionu ulicę kawałki płyt chodnikowych i kamienie. Na czas meczu policja zamknęła ruch na tej ulicy. ■ PAP, Z

Noty

100 – Bizacki (Ruch Ch.)	72 – Myszor (obaj Ruch R.)
93 – Probiez (Górniki)	69 – Jegor (Odra)
90 – Surma	Grzyb (Ruch R.)
87 – Jamróz (obaj Ruch Ch.)	68 – Malinowski (Odra)
86 – Bledzewski (Górniki)	67 – Paluch
85 – Baszczyński	Włocławski (obaj Ruch Ch.)
84 – Wierchowski (obaj Ruch Ch.)	66 – Oprzonek (Ruch R.)
81 – Kompala (Górniki)	65 – Szymiński (Ruch R.)
80 – Sierka (Ruch R.)	64 – Mizia (Ruch Ch.)
78 – Sibik (Odra)	62 – Wilk (Ruch R.)
Bonk	61 – Włodarczyk (Ruch Ch.)
77 – Gierczak	60 – Sosin (Odra)
Kolasa (wszyscy Górniki)	59 – Matyja (Odra)
76 – Masternak (Ruch Ch.)	55 – Dźwigala
75 – Adamczyk	Rocki
Woś (obaj Odra)	Wiśniewski (wszyscy Górniki)
Kłyta (Ruch R.)	Wrześniewski (Ruch R.)
74 – Tomala (obaj Odra)	52 – Pluta (Odra)
73 – Jarosz	49 – M. Staniek (Odra)

207) Lech Poznań – Petro Płock 1:0 (0:0) – mecz zaległy z 10 bm.

70 min. Maćkiewicz – 1:0. Sędziował: Michał Nowak (Katowice). Widzów: 12.000. Żółte kartki: Suchomski – Budka, Wojdecki, Sudy.

LECH: Tyrajski – Augustyniak, Urbaniak, Drajer – Kasperski (46' Zawadzki), Scherfchen, Suchomski (90' Twardygrosz), Bocian (57' Najewski), Matlak – Szemoński, Maćkiewicz.

PETRO: Szyszko (68' Sejdu) – Mouzie, Romuzga, Wojnecki – Pastuszka, Sudy (75' Agafon), Geworgian, Sobolewski, Budka – Szamecki (59' Popek), Nosal.

208) Ruch Chorzów – Zagłębie Lubin 0:2 (0:1)

39 min. Klimek – 0:1, 88 min. Lizak – 0:2. Sędziował: Andrzej Czyżniewski (Gdańsk). Widzów: 2.772. Żółte kartki: Szuflika – Pasik. Czerwona kartka: Szuflika (76).

RUCH: Matuszek – Szuflika, Mizia, Włocławski – Paluch, Włodarczyk (82' Lorens), Surma, Jamróz, Górski (86' Bartos) – Gorawski (46' Jikia), Bizacki.

ZAGŁĘBIE: Mioduszeński (44' Kędziora) – Bubnowicz, Żuraw, Puchalski – Manuszeński, Majka, Kowalski, Pasik, Adamski – Klimek (73' Lizak), Grzybowski (90' Olszowski).

209) Ruch Radzionków – Widzew Łódź 4:1 (2:1)

10 min. Grzyb – 1:0, 27 min. Poskus (głowa) – 1:1, 44 min. Sierka – 2:1, 63 min. Jarosz – 3:1, 89 min. Sierka – 4:1. Sędziował: Marcin Borski (Warszawa). Widzów: 3.000. Żółte kartki: Żymańczyk – Rutka.

RADZIONKÓW: Klytta – Szymiński, Wilk, Wrześniewski – Myszor, Oprzonek, Sierka, Grzyb – Żymańczyk (86' Cegiłka), Jarosz (74' Fomalik), Sobczak (70' Nikodem).

WIDZEW: Olszewski – Szymkowiak, Magiera, Bogusz, Rutka – Pawlak, Stasiak (70' A. Stesko), Kaczmarczyk, Gula – Poskus, Marcin Zajac (58' I. Stesko).

210) Stomil Olsztyn – Legia Warszawa 1:0 (0:0)

61 min. Matys – 1:0. Sędziował: Michał Nowak (Katowice). Widzów: 9.000 tys. Żółta kartka: Wróblewski. Czerwona kartka: Citko (48 min)

STOMIL: Małkowski – Jurkowski, Biedrzycki, Januszewski – Górszów, Holc, Radziwon (66' Orliński), Szulik, Zajackowski – Matys (80' Kątek), Kucharski (90' Wincel).

LEGIA: Robakiewicz – Murawski, Zieliński, Bednarz (46' Skrzypek) – Citko, Karwan, Mazurkiewicz (46' Wróblewski), Majewski, Siadaczka – Czereszewski, Mięciel (70' Piekarski).

■ Sensacją zakończył się w Olsztynie mecz Stomilu z pretendującą do tytułu mistrza Polski, Legią. Po raz pierwszy w historii występów Stomilu w ekstraklasie, olsztyński klub pokonał zespół ze stolicy. Dla stołecznej drużyny porażka oznacza zaprzepaszczenie szansy na mistrzostwo w tym sezonie. Podopieczni trenera Franciszka Smudy przyjechali do Olsztyna w roli niemal stuprocentowego faworyta. Jednak na boisku okazało się, że zdecydowanie lepszym jest zespół trenera Bogusława Kaczmarka. Po przerwie Legia grała w dziesiątkę. Za faul na Andrzeju Biedrzyckim (uderzenie łokciem w twarz) sędzia wyrzucił z boiska Marka Citkę.

211) ŁKS Łódź – Lech Poznań 1:0 (1:0)

15 min. Saganowski – 1:0. Sędziował: Jacek Granat (Warszawa). Widzów: 15.000. Żółte kartki: Kaczorowski, Najewski i Scherfchen.

ŁKS: Sławuta – Krysiński, Kościuk, Dziedzic, Lenart (66' Łabędzki) – Jakubowski, Wyciskiewicz, Milar (89' Magdoń), Grzelak – Hamlet (84' Treściński), Saganowski.

LECH: Tyrajski – Augustyniak (71' Zawadzki), Urbaniak, Bocian, Drajer – Kaczorowski, Najewski (66' Twardygrosz), Scherfchen, Matlak – Szemoński (56' Ślusarski), Maćkiewicz.

■ Lech był ostatnio niewygodnym rywalem dla ŁKS. Nie przegrał z nim pięciu ostatnich spotkań ligowych, w tym wy-

grał dwa kolejne w Łodzi. Tym razem to ŁKS był górą, a porażka poznaniaków chyba przesądza o ich spadku z ekstraklasy.

212) Pogoń Szczecin – Odra Wodzisław 0:0

Sędziował: Mirosław Ryszka (Warszawa). Widzów: 6.000. Żółte kartki: Drumlak, Dźwigala – Sibik, Woś.

POGOŃ: Majdan – Jacyna, Chwastek, Pokładowski – Piotrowski, Dźwigala, Drumlak, Błażejowski, Ława – Chifon (67' Dołęga, 86' Kaczorowski), Dymkowski (79' Andruszko).

ODRA: Kłoda – Kolek, Matyja, M. Staniek – Świtła (69' Kuś), Sibik, Malinowski, Adamczyk, Woś – Lisek (46' Sosin), Chałubiński (90' Kolisz).

213) Polonia Warszawa – Amica Wronki 4:0 (2:0)

35 min. Gołaszewski – 1:0, 36 min. Olisadebe – 2:0, 78 min. Olisadebe – 3:0, 89 min. Kielbowicz – 4:0. Sędziował: Krzysztof Stupik (Tarnów). Widzów: ok. 5.500. Żółte kartki: Bykowski, Kaliszan, Ciesielski, Gołaszewski – Zieńczuk, Sokołowski, Kryszałowicz.

POLONIA: Szczepny – Ciesielski, Pawlak, Żwirgdauskas, Kielbowicz – Gołaszewski (75' Bartczak), Bąk, Kaliszan (72' Ekwueme), Wieszczycki – Bykowski (83' T. Moskal), Olisadebe.

AMICA: Stróżyński – Bieniuk, Kukielka, Siara, Zieńciuk – T. Sokołowski, Bajor, Piskula (57' Biliński), Lewandowski – Król (53' Sobociński), Kryszałowicz (76' Dawidowski).

■ W ostatniej minucie meczu sędzia usunął z boiska trenera Amiki, Stefana Majewskiego. W rundzie jesiennej Polonia przegrała we Wronkach 0:5. W niedzielę omaal wypełni się nie zrewanżowała za porażkę sprzed kilku miesięcy. Wygrała 4:0 i jest bardzo blisko zdobycia tytułu mistrza Polski, powtórzenia sukcesu z 1946 roku. Wygraną miejscowi kibice skwitowali okrzykami: mistrz, mistrz Polonia.

214) Wisła Kraków – Górnik Zabrze 6:3 (3:1)

6 min. Frankowski – 1:0, 25 min. Frankowski – 2:0, 43 min. Kompala (rzut karny) – 2:1, 44 min. Frankowski – 3:1, 52 min. Frankowski – 4:1, 61 min. Głowacki – 5:1, 69 min. Kompala (rzut karny) – 5:2, 85 min. Gierczak – 6:2. Sędziował: Marek Mikołajewski (Ciechanów). Widzów: 6.500. Żółte kartki: Głowacki, Węgrzyn – Prasnal, Probiez.

WISŁA: Piekutowski – M. Zajac, Moskal (62' Kosowski), Węgrzyn, Głowacki – Pater, Kałużny (78' Niciński), Czerwec (83' Kaliciak), Moskalewicz – Żurawski, Frankowski.

GÓRNIK: Bledzewski – Wiśniewski, Krzętowski, Kolasa – Probiez, Gierczak, Bonk (61' Brosz), Kompala, Szwed (46' Kocyba), Prasnal (46' Kołodziejki) – Kaondara.

215) Groclin Grodzisk Wlkp. – Petro Płock 3:1 (1:1)

5 min. Kacprzak – 1:0, 14 min. Budka – 1:1, 65 min. Koszakow – 2:1, 70 min. Piechniak – 3:1. Sędziował: Andrzej Szczelkun (Jelenia Góra). Widzów: 3.000. Żółte kartki: Koziół, Piechniak – Popek. Czerwona kartka: Popek (16 min za drugą żółtą).

GROCLIN: Kotorowski – Koziół, Witkowski, Lewandowski – Piechniak, Klaczka, Rybarczyk, Kacprzak (88' Camara), Prusek (64. Koszakow) – Kłosiński, Nuckowski (43' Araszkiewicz).

PETRO: Sejdu – Mouzie, Romuzga, Soudy, Wojnecki – Wilk (58' Geworgian), Sobolewski (78' Agafon), Budka, Popek – Nosal (64' Szamecki), Pastuszka.

■ To co jesienią wydawało się niemożliwe, a więc pozostanie Groclinu w ekstraklasie, po siódmym z rzędu zwycięstwie w rundzie wiosennej, stało się dla piłkarz Grodziska realne. Wynik spotkania był niezwykle ważny dla obydwu zespołów. Będący „na fali” piłkarze z Groclinu nie zmarnowali okazji do zdobycia trzech punktów na własnym boisku, rozegrali dobry mecz, odnosząc zasłużone zwycięstwo.

Czarni po raz 12

Do końca rozgrywek w piłce nożnej kobiet pozostało jeszcze 4 kolejki, ale już teraz zespół Czarnych może święcić swój 12 tytuł mistrza Polski. Piłkarki z Sosnowca wygrały w Koninie z najgroźniejszym rywalem, Medykem 2:0 i zapewniły sobie już mistrzowską koronę.

Wyniki meczów 10. kolejki: Medyk Konin – Czarni Sosnowiec 0:2 (0:0), MTPN Rybnik – Stilon Gorzów 1:1 (0:0), AZS Wrocław – Podgórze Kraków 3:2 (2:1), pauzowała Savena Warszawa. ■ L. JAŻ.

1) Czarni	9	27	44-0
2) AZS	10	18	20-14
3) Medyk	10	15	28-21
4) Savena	9	13	13-16
5) Podgórze	9	13	18-23
6) Stilon	9	8	22-28
7) MTPN	10	2	7-50



kibic

bezpłatny dodatek

TŚ DZIEŃ

ISSN 0867-4507, indeks 350516

Wydawca:

Górnośląskie Towarzystwo Prasowe
Spółka z o.o. w Katowicach

Adres redakcji i wydawcy:

40-098 Katowice, ul. Młyńska 1

Tel. dz. sportowy: /032/ 253-89-33,
253-8913, faks 253 79 97

E-mail: ts@trybuna-slaska.com.pl

Redaguje dział sportowy:

Leszek Jaźwiecki, Grzegorz Mikula,
Tomasz Mucha, Rafał Musiol, Paweł Rassek,
Włodzimierz Sowinski, Piotr Zawadzki

Biuro Ogłoszeń:

tel. 253 78 74, 253 82 80, faks 253 99 28

Druk: KDP „Drukpress”,
31-580 Kraków, ul. Nowohucka 50

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca.

„Niebiescy” ponieśli pierwszą w sezonie porażkę na własnym boisku. Było to jednocześnie premierowe zwycięstwo Zagłębia w tych rozgrywkach na wyjeździe.

Ruch Chorzów – Zagłębie Lubin 0:2

Odczarowane boisko na Cichej

Zwycięstwo w poprzedniej kolejce nad liderem Polonią Warszawa nie było żadnym przypadkiem. Zagłębie Lubin – mimo, że wystąpiła w Chorzowie bez kilku podstawowych graczy (m.in. kontuzjowanych Jerzego Podbrożnego i Daniela Dubickiego) – zaprezentowała się jako poukładany i solidny zespół.

Gospodarze też nie grali w najsilniejszym ustawieniu. Wskutek kar nałożonych przez PZPN Marcin Baszczyński i Mariusz Śrutwa oglądali mecz z trybun.

Kontuzjowany jest obrońca Mariusz Masternak, a bramkarz Jakub Wierchowski pauzuje za czerwoną kartkę. Akurat ta ostatnia absencja nie miała większego znaczenia, ponieważ zastępujący go Marek Matuszek nie popełnił w sobotę błędu.

Inne straty były widoczne szczególnie po przerwie, kiedy trzeba było wymienić najsłabsze ogniwa drużyny. Wtedy okazało się, że rezerwy „niebieskich” nie mają większej wartości.

Rozmowy pod szatnią

Pytanie do **Tomasza Szufli** z Ruchu

KIBIC Czy należała się panu czerwona kartka?

Pierwsza żółta kartka była, moim zdaniem, zbyt pochopną decyzją arbitra. Druga, po której musiałem opuścić boisko, to efekt faulu na Grzybowski. On wychodził na czystą pozycję, więc nie miałem innego wyjścia. Osłabiłem zespół, ale decydujące znaczenie miało chyba nie wykorzystanie rzutu karnego.

Pytanie do **Arkadiusza Klimka** z Zagłębia

KIBIC Kłody schodził pan z boiska, pożegnał pana brawa widzów. Zaskoczony?

Przed wszystkim bardzo mnie ucieszyło, bo przecież kibice w Chorzowie wiedzą co ta porażka oznacza dla Ruchu. Rok nie grałem w piłkę, teraz po takiej przerwie pierwszy raz wybiegłem w podstawowym składzie. Wprawdzie nie wykorzystałem kilku doskonałych sytuacji, ale ten jeden gol cieszy mnie wyjątkowo. ■ **NOTOWAL: Z**



Arkadiusz Klimka (z prawej).



Ruch Ch.

Matuszek	4
Szufflita	0
Mizla	2
Wleciałowski	2
Paluch	3
Włodarczyk (82' Lorens)	3
Surma	3
Jamróż	3
Górski	2
(86' Bartos)	
Gorawski	1
(46' Jikia)	2
Bizacki	2
Razem	27

W pierwszej połowie obrońcy Ruchu nie radzili sobie z napastnikiem Arkadiuszem Klimkiem, który z dużą łatwością dochodził do strzeleckich pozycji. Klimek jest takim piłkarzem, który musi zmarnować kilka sytuacji, by wreszcie trafić do bramki. Tak było i tym razem, ale gol – już chociażby za tak zwany całokształt – gościom się ewidentnie należał.

Inna sprawa, że kilka minut wcześniej Krzysztof Bizacki nie wykorzystał tak wybornej szansy jak rzut karny. Strzelił z jedenastu metrów jakoś bez przekonania i bramkarz łatwo wyczuł jego intencje. Gol mógł odmienić obraz gry. Po swoim niepowodzeniu aktywny do tej pory Bizacki wyraźnie spuścił z tonu.

W drugiej połowie Ruch osiągnął przewagę i Zagłębie zaczęło popeł-

niać błędy w defensywie. Niestety, akcje gospodarzy były przejrzyste i prowadzone w wolnym tempie. To nie mogło przynieść powodzenia. Kiedy jeszcze z boiska musiał zejść Tomasz Szufflita chorzowianie stracili wiarę w sukces. Zagłębie w końcowych minutach zdominowało grę i cud, że strzeliło jeszcze tylko jedną bramkę. Ale znowu bez przesady, na pogrom Ruch nie zasłużył.

PIOTR ZAWADZKI

Zdaniem trenerów



Edward Lorens, Ruch Chorzów

Nie wiadomo, jaki wpływ na grę miał brak zawodników ukaranych po meczu z Górnikiem, ale fakt, że ulegliśmy dobremu zespołowi. Za dużo było wyrw w składzie, to musiało się odbić na grze. Wprawdzie Zagłębie miało w pierwszej połowie kilka dobrych okazji, ale to my nie wykorzystaliśmy najlepszej – rzutu karnego. ■



Miroslaw Jabłoński, Zagłębie Lubin

Przyjechaliśmy wygrać. Nie blokowaliśmy własnej bramki i staraliśmy się prowadzić otwartą grę. Po udanej pierwszej połowie, w drugiej zespół cofnął się za głęboko. To nasz mankament, podobnie jak słaba skuteczność. Sam Klimek mógł strzelić kilka goli, rozgrzesza go jednak długa przerwa w grze. ■

Pogoń – Odra Wodzisław 0:0

Szybko zapomnieć...

Korespondencja własna ze Szczecina

Nie był to mecz jaki pamięta się latami. Potyczka Odry z Pogonią odbyła się i szybko należy o niej zapomnieć. W pierwszej połowie nieco lepsi byli goście, po zmianie stron, a zwłaszcza w końcówce, przeważali szczecinianie. Remis z pewnością nikogo nie krzywdzi.

Ciekawszych fragmentów gry było jak na lekarstwo. Piłkarze z mozołem biegający po murawie sprawiali też wrażenie przemęczonych sezonem. Wiele z nich odstawało „stójkę” i z pewnością nie wszyscy angażowali się w grę.

Odra początkowo sprawiała wrażenie, że będzie walczyć o zwycięstwo. Gdyby goście zaatakowali odważniej mieliby duże szanse rozmontować defensywę Pogoni, która po raz pierwszy grała w takim zestawieniu. Po zmianie

stron obraz gry uległ zmianie. Dopiero ostatni kwadrans zdecydowanie należał do portowców, którzy nie potrafili jednak znaleźć lekarstwa na szczęśliwie interweniującego Dariusza Kłodę.

DARIUSZ JACHNO

Zdaniem trenerów

Mariusz Kuras, Pogoń

Jerzy Wyrobek, Odra

Zadowolony jestem, że wreszcie przerwaliśmy pasmo porażek. Remis z Odrą jednak w pełni nas nie satysfakcjonuje. Nie chcę się wypowiadać w kwestii rzutów karnych. ■

Remis na wyjeździe z zawsze groźną Pogonią nie jest złym rezultatem. W końcówce Pogoń bardzo przycisnęła i niewiele brakowało, aby strzeliła nam bramkę. ■

Nieskuteczni

11 min – wymiana piłki pomiędzy Wosiem i Chałbińskim zakończyła się minimalnie niecelnym strzałem głową tego ostatniego.

30 min – pierwszy strzał w wykonaniu piłkarzy Pogoni – piłka uderzona z 25 metrów przez Ławę z rzutu wolnego wyszła na... aut.

33 min – zaskakujące uderzenie Chałbińskiego z półobrotu minęło Majdana i bramkę Pogoni.

35 min – Piotrowski ładnie strzelił po ziemi z 15 metrów.

37 min – Sibił przedrybował obrońców Pogoni, ale w dogodnej sytuacji minimalnie przestrzelił.

56 min – strzał w róg Dymkowskiego z wyczuciem broni Kłoda.

71 min – piękny strzał z woleja Chałbińskiego – Majdan na posterunku.

88 min – Kłoda w świetnym stylu broni silne uderzenie z 15 metrów Andruszki.

Odra

Kłoda	5
Kolek	3
Matyja	4
M. Staniek	3
Świtała	3
(69' Kuś)	
Sibił	4
Mallnowski	3
Adamczyk	3
Woś	4
Lisek	1
(46' Sosin)	1
Chałbiński	4
(90' Kollsz)	
Razem	38

Poniedziałek

DIEN 15 maja 2000

3

I liga

Klimek szaleje

7 min – po doskonałej centrze Adamskiego „główka” Klimka szubuje tuż obok słupka.

9 min – Klimek znów nie trafia do bramki.

12 min – dobra akcja Bizackiego, ale do jego podania nie dochodzi Jamróż, ani żaden z pozostałych partnerów.

17 min – Kowalski zongluje piłką na linii pola karnego, w końcu strzela... niecelnie.

21 min – do centry Palucha nie dochodzi Bizacki.

24 min Klimek wciąż szaleje – jest sam przed Matuszkiem, bramkarz końcami palców broni jego strzał.

31 min – po sprytnym zagranie Bizackiego w doskonałej sytuacji znajduje się Jamróż i jest faulowany w polu karnym przez Puchalskiego. „Jedenastki” nie wykorzystuje Bizacki: łatwo broni ją Mioduszewski

39 min – Klimek wreszcie trafia do siatki – podaje mu Kowalski i jest 0:1

41 min – Klimek wraca do rzeczywistości – po podaniu Manuszewskiego strzela obok słupka

44 min – szarża Palucha i ofiarnie interweniujący Mioduszewski doznaje kontuzji nosa. Zastępuje go Kędziora, który również nie popełni żadnego błędu.

63 min – ładna akcja Surmy i Włodarczyka, bez efektu

77 min – Szufflita nie ma wyjścia i fauluje wychodzącego na czystą pozycję – jeszcze przed polem karnym – Grzybowski. Żółta plus żółta równa się czerwona. Szufflita schodzi z placu.

88 min – kontra gości, jednak Grzybowski niecelnie podaje

86 min – strzał Palucha broni Kędziora

88 min – kolejna kontra Zagłębia, Grzybowski tym razem precyzyjnie podaje do Lizaka i ten trafia do siatki – 0:2.

89 – Lizak jest sam przed bramką, ale źle przyjmuje piłkę

90 min – jeszcze jedna szansa gości. Manuszewski przegrywa z Matuszkiem, a dobitkę blokuje Jamróż ■ **P. ZAW.**

Poniedziałek

DZIEŃ 15 maja 2000

4

I liga

Latem 1998 roku w pierwszoligowym debiucie piłkarze Radzionkowa rozgromili Widzew Łódź 5:0. Prawie dwa lata później kolejne spotkanie obu drużyn na Śląsku znów skończyło się efektownym zwycięstwem gospodarzy. Tym razem podopiecznym Piotra Piekarczyka zapewniło ono utrzymanie w ekstraklasie.

Ruch Radzionków – Widzew Łódź 4:1

Teraz już spokojnie

Na trzy kolejki przed zakończeniem sezonu piłkarze Ruchu Radzionków wykonali plan. Utrzymanie w ekstraklasie. Zwieńczyli pewną wygraną nad łódzkim Widzewem 4:1 (2:1). To prawda, że łodzianie grali bez pauzujących za kartki trzech podstawowych zawodników: Gęsiora, Mosóra i Stolarczyka. Z nimi pewnie gospodarzom byłoby trudniej o zwycięstwo, ale wcale nie umniejsza to ich sukcesu.

– Nie spodziewaliśmy się, że tutaj przegramy, zwłaszcza tak wysoko. Zagraliśmy jednak słabiej, choć stworzyliśmy kilka sytuacji do zdobycia bramki – powiedział Rafał Kaczmarczyk.

Goście do momentu utraty drugiej bramki byli równorzędnym przeciwnikiem. W drugiej połowie trzykrotnie jednak pudłowali z najbliższej odległości.

Pod nieobecność Mariana Janoszki na głównego reżysera gry, a także egzekutora Ruchu wyrósł Robert Sierka. Swoją dobrą postawę podkreślił dwoma bramkami i zasłużył na pochwałę szkoleniowca drużyny przeciwnej.

– Dla mnie to był bohater meczu. Ja kazałem pilnować go kolejno trzem moim zawodnikom i żaden z nich nie dawał mu rady – stwierdził Jan Żurek.

Szkoleniowiec Widzewa prowadził przed laty Ruch i spotkał się w Radzionkowie z serdecznym przyjęciem.

– Byłem podenerwowany. Zarówno moi byli podopieczni, jak i ja także chcieliśmy się pokazać sobie z jak najlepszej strony – dodał Żurek.

Utrzymanie Ruchu w ekstraklasie to niewątpliwie spora zasługa trenera Piotra Piekarczyka. Potrafił ułożyć dru-

Ruch R.

Klytta	3
Szymiński	3
Wilik	3
Wrześniewski	3
Myszor	4
Oprzonek	4
Sierka	5
Grzyb	4
Żymańczyk	4
(86' Cegiełka)	
Jarosz	3
(74' Fornalik)	
Sobczak	3
(70' Nikodem)	
Razem	39

żynę bez Janoszki, czy Tomasza Fornalika.

– Pomimo wszelkich przeciwności, nekających nas od początku rundy utrzymaliśmy ekstraklasę w Radzionkowie. W obecnym układzie to duży sukces dla klubu – stwierdził szkoleniowiec Ruchu.

Piekarczyk nie chce jeszcze przesądzać swojej przyszłości w Radzionkowie.

– Na razie wykonaliśmy plan. Będzie czas żeby porozmawiać z prezesem, w Radzionkowie pracuje mi się bardzo dobrze – mówił trener.

Przed działaczami i prezesem klubu Pawłem Bombą czas więc na spokojne rozmowy i działania z myślą o nowym sezonie. Także większości piłkarzom kończą się albo wypożyczenia, albo kontrakty.

TOMASZ MUCHA



Rafał Jarosz zdobył gola i też zasłużył na gratulacje.

Zaczął Grzyb, skończył Sierka

10 min – Żymańczyk odgrywa piłkę do Sierki, który zagrał prostą do Grzyba, a ten pokonał Olszewskiego. 1:0.

14 min – po kiksie Grzyba i strzale Pawlaka Wilk wybił piłkę sprzed własnej bramki.

27 min – 1:1: Poskus wykorzystał dośrodkowanie Zajęca i strzałem głową trafił w „okienko” bramki Klytty.

35 min – Sierka minął kilku piłkarzy Widzewa i wbiegł w pole karne, ale wykonał o jeden drybling za dużo.

44 min – tym razem płaski strzał Sierki zza „szesnastki” znalazł drogę do siatki. 2:1.

47 min – Grzyb strzelił z 10 metrów wprost w Olszewskiego.

48 min – po podaniu Jarosza sytuacji sam na sam z bramkarzem Widzewa nie wykorzystał Sobczak.

63 min – rzut różny dla Ruchu: Myszor krótko do Oprzonek, który za-

grał piłkę na linię pola karnego, tam Grzyb uderza wprost pod nogi Jarosza, i ten z bliska dopełnił formalności. 3:1.

67 min – soczysty strzał Sierki z ostrego kąta odbija Olszewski.

68 min – Pawlak nie trafił głową do bramki z 5 metrów!

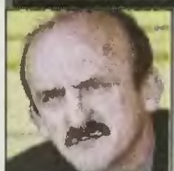
82 min – jeszcze jedna próba Widzewa: kolejna główka, tym razem Poskusa, minął cel.

86 min – fatalny wykop Klytty: Szymkowiak dośrodkował do Pawlaka, który z bliska główkował tuż obok lewego słupka.

89 min – Grzyb podał na lewo do Cegiełki, który zagrał pod bramkę, Nikodem przepuścił piłkę i Sierka zdobył swojego drugiego gola. 4:1!

90 min – rzut wolny pośredni z pola karnego dla gospodarzy: Myszor jednak przeniósł piłkę wysoko nad poprzeczką. ■ TOCHA

Zdaniem trenerów



Piotr Piekarczyk, Ruch Radzionków



Jan Żurek, Widzew Łódź

Dziękuję chłopcom za walkę i determinację. Przed meczem przestrzegałem zespół przed zbyt dużym rozluźnieniem. Dzisiaj kilka razy szczęście nam dopisało. Do każdego meczu musieliśmy przystąpić maksymalnie skoncentrowani, chłopcy wytrzymali to obciążenie.

Obawiałem się postawy dublerów i było widać, że ich umiejętności są przeciętne. Widoczny był brak zrozumienia w obronie. Ci, którzy mieli decydować o grze zespołu też byli w słabszej dyspozycji. Ruch zagrał zdecydowanie, wygrał zasłużenie, choć może trochę za wysoko. ■

Wisła – Górnik 6:3

Festiwal „Franka”

Krakowska klęska nie wzięła się z przypadku. **Wartość defensywnej formacji Górnika określa pół tuzina straconych goli i zatrważająca ilość kardynalnych błędów.**

Korespondencja własna z Krakowa

Górnik niekoniecznie zawsze wpadał w Krakowie na nokautujący cios, zdarzało się, że sam uderzał z piorunującą siłą. Choćby w połowie 1972 roku, gdy pie-

częć na bodaj 10-tym tytule mistrza Polski zostawała przez Lubańskiego czy Szoltysika przybijana akurat na stadionie przy ul. Reymonta wynikiem 5:1. Reymont umarł dawno, z wielkiego Górnika niestety pozostały wspomnienia. Teraz – jeśli walka w ogóle wchodzi w rachubę – można mówić wyłącznie o walce z cieniem. Ot, parszywe życie...

O izbie klubowej pamięci myśleć trzeba zawsze, na razie jednak jest na głowie inny kłopot. Jak, mimo okrutnej słabości, zachować ekstraklasowy status. Wczorajszy mecz w Krakowie pokazał Górnika w ewidentnie złym zwierciadle. Czy jednak w zwierciadle krzywym? Nie, krakowska klęska nie wzięła się z przypadku. Wartość defensywnej formacji jednoznacznie określa pół tuzina straconych goli i zatrważająca ilość błędów niekiedy kardynalnych.

Aktywa? Statystyk natychmiast wskaże paluchem na zdobycie aż trzech wy-

jazdowych bramek. Dystansowy strzał Gierczaka istotnie był wysokiej klasy. Resztę dwukrotnie dopowiedział pewnym wykorzystaniem obu karnych Kompała. Pierwsza „jedenastka”, podyktowana za faul Węgrzyna na Kaonderze, była bezdyskusyjna. Z kolei karambol Kołodziejskiego z Paterem już nie doczekał się jednoznacznej interpretacji trybun. Pal licha, choć diabeł niby tkwi w szczegółach. Zdecydowanie istotniejsze jest bowiem to, że praktycznie przez cały mecz był Górnik w Krakowie bez szans. Jakichkolwiek szans. 1:2, 2:5, 3:6... O czym, panowie, mówimy...

Głównym aktorem wyjątkowo obfitego w gole widowiska był rzecz jasna Frankowski. Piłkarz znakomity, choć w ostatnich miesiącach tkwiący w głębokim dolku psychicznym. „Frank” odblokowany, normalny, to ponad wszelką wątpliwość potęgą. Najpierw huknął pod poprzeczkę. Później, po wywabieniu

z bramki Bledzewskiego, skierował piłkę do siatki. Sekundy przed przerwą, z beznamiętną miną pokerzysty, podręcznikowo uderzył w lewy róg zabrzańskiej „świątyni”. Wreszcie, w czwartym i zarazem ostatnim akcie wspaniałej roli, zamienił asystę Moskalewicz na konkret. Wielki mecz „Franka”, nie ma dwóch zdań.

JERZY CIERPIATKA



Tomasz Frankowski zaaplikował Górnikowi 4 bramki.

Zdaniem trenerów

Adam Nawałka, Wisła Kraków
Nie tylko Frankowski zasługuje na komplementy, należą się one również jego partnerom. Jak najbardziej jestem usatysfakcjonowany.

Mieczysław Broniszewski, Górnik Zabrze
Jeśli najlepszymi graczami Górnika byli Kaondera i Kołodziejski, a są 18-latkami, to co powiedzieć o ich starszych kolegach? Pytacie panowie o moje przejście do Stomilu... Temat istotnie był dyskutowany. Na razie jednak wciąż jestem w Zabrzu i wierzę, że uda się uratować Górnika.

Górnik

Bledzewski	2
Wiśniewski	1
Krzętownski	1
Kolasa	1
Problecz	2
Gierczak	3
Szwed	1
(46' Kocyba	1)
Bonk	2
(61' Brosz)	
Prasnal	1
(46' Kołodziejski	2)
Kompała	2
Kaondera	3
Razem	22

Twardy bój

Piłkarze Polonii Perły Bytom przegrali w Bełchatowie, dla którego był to mecz ostatniej szansy, by liczyć się jeszcze w walce o awans do I ligi 1:2 (1:1). – Gospodarze już na początku nie wykorzystali rzutu karnego – mówi trener gości, Edward Lonka. – Ich przewaga nie ulegała wątpliwości, ale toczyliśmy twardy bój. Wreszcie udało im się objąć prowadzenie, na które zasłużyli. Bytomianie w pierwszej połowie ograniczali się głównie do kontrataków, ale tuż przed gwizdkiem arbitra taktyka ta w pełni się sprawdziła. Bardzo szybkie

wyjście polonistów zakończył celnym strzałem Daniel Kapinos. – Zaskoczyliśmy tym gospodarzy i w drugiej połowie mecz się wyrównał. Żadna ze stron nie potrafiła stworzyć sobie czystej sytuacji – stwierdził Lonka. Bełchatów dopiął jednak swego na kwadrans przed końcem meczu. – Poszło długie dośrodkowanie już prawie z linii końcowej i Kukulski strzałem głową w róg ustalił wynik meczu. Próbowaliśmy odrobić straty, jednak rywale grali bardzo uważnie w obronie – kończy szkoleniowiec Polonii. ■ R. MUS.

Poniedziałek

DZIEŃ 15 maja 2000

5

piłka nożna

Grunwald Ruda Śląska – Raków Częstochowa 0:0

Stan zagrożenia

Piłkarze z Rudy Śląskiej są coraz bliżej III ligi. Co prawda, do końca sezonu pozostało jeszcze osiem kolejek, ale jeżeli nie wygrywa się u siebie ze słabym Rakowem, to trudno marzyć o sukcesie za tydzień w Krakowie

Piłkarze Grunwaldu nie wykorzystali atutu własnego boiska i bezbramkowo zremisowali z Rakowem. Wiele wskazuje na to, że przyszłym sezonie oba zespoły ponownie spotkają się, ale... w III lidze.

Dla podopiecznych Teodora Wawocznego był to mecz o wszystko. Trzy punkty pozwalały mieć nadzieję, na zachowanie dystansu do najgroźniejszych rywali.

– Ta świadomość sparaliżowała zawodników – tłumaczył Wawoczny

Na boisku niewiele ciekawego się działo. Akcje Grunwaldu przypominały bicie głową w mur, a mądrze broniący się częstochowianie niechętnie opuszczali swoją połowę i rzadko zatrudniali Andrzeja Jarkiewicza. W 32 min po faulu Adama Awdiejewa na Aleksandrze Szemietewie rzut wolny z 18 m wykonywał Sławomir Kapciński. Celnie bił piłkę pod porzeczkę od ruchowo odbił Grzegorz Cyruliński, którego chwilę później po strzale Adriana Kudelki uratowała poprzeczka. Po przerwie gospodarzom nadal brakowało pomysłu na przeprowadzenie akcji, dającej im zwycięstwo. Decydowali się więc na strzały z dystansu, z którymi bez problemu radził sobie Cyruliński. W 64 min po raz kolejny bramkarz gości wykazał się dobrym refleksem. Po rzucie wolnym Kapcińskiego i głowce Janusza Bodziocha z bliska sparował piłkę, broniąc również dobitkę Krzysztofa Pawlika. W ostatniej mi-



Piłkarze Grunwaldu nie potrafili zmusić do kapitulacji bramkarza z Częstochowy.

nucie bramkarzowi gości z pomocą przyszedł Sebastian Pluta, który wybił z linii strzał Bodziocha.

– Trochę szczęścia, umiejętności i pomoc kolegów sprawiły, że możemy cieszyć się z punktu – mówił Cyruliński. – Szanse są znikome, ale jeszcze są. Ten mecz przedłużył nasze nadzieje.

– Nie grałem z Plutą, nie znałem więc jego możliwości – tłumaczył trochę żartobliwie były piłkarz Rakowa, Bodzioch. – Nie wiedziałem, że tak potrafi wyskoczyć i odbić mój strzał. Jest jeszcze osiem kolejek do końca... gramy dalej.

PAWEŁ RASSEK

Zdanem trenerów

Teodor Wawoczny, Grunwald

Mirosław Sieja, Raków

Gramy czysto, nie kupujemy meczów jak niektórzy sugerują przypominając spotkanie w Kietrze. Z Rakowem żyjemy w bardzo dobrych stosunkach i nikt nie może zarzucić, że walka nie była fair. Remis nie satysfakcjonuje żadnej ze stron. Jeden punkt nikomu nic nie dał. ■

Był to mecz walki, który kibicom mógł się podobać. Przyjechalśmy tu po punkt i cel został zrealizowany. Obawiałem się, bo kontuzje, kartki i tragiczne odejście od nas Roberta Mitwerandu nie wpłynęły dobrze na zespół. Pomału jakoś może odbijemy się od dna. ■

Włókniarz – Świt 0:1

Nieudany debiut

Nie takiego wyniku spodziewał się debiutujący w roli trenera Włókniarza Marek Koniarek.

Gospodarze zasłużyli przynajmniej na punkt, ale w futbolu liczą się zdobyte gole, a nie stworzone sytuacje. Kibice Włókniarza musieli przełknąć gorzką pigułkę po porażce ze Świtem Nowy Dwór 0:1 (0:1). Po odejściu Chałbińskiego w Kietrze brakuje bramkostrzelnego napastnika.

– Gdybym wyszedł na murawę, nie wypadłbym gorzej od tych, którzy grali. Włókniarz od czterech meczów nie potrafi pokonać bramkarza rywala i zdobył w tym czasie tylko 2 punkty – stwierdził debiutujący w roli szkoleniowca Włókniarza Marek Koniarek.

Spotkanie ustawiła sytuacja z 10 min, kiedy po niegroźnie wyglądającej sytuacji, goście zdobyli zwycięskiego gola. Wyrzut z autu partnera odbił przed polem karnym Klisys, a nadbiegający Reginis strzelił bez namysłu

i piłka wpadła w długi róg bramki. Po stracie gola gospodarze ruszyli z większym animuszem do ataków. Największe zagrożenie dla Pyskatego stwarzał aktywny Kowalczyk. W 22 min napastnik Włókniarza opanował piłkę w polu karnym, lecz uderzył minimalnie niecelnie. Kilka minut później Kowalczyk otrzymał idealne podanie ze środka pola, wyszedł na czystą pozycję, ale

zbyt długo zwlekał z oddaniem strzału i został zablokowany. W 40 min miejscowi reklamowali rzut karny. Kąśliwe dośrodkowanie w polu karnym zatrzymał ręką Piotr Łotysz, ale sędzia nie zareagował.

Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie, a dokonane roszady w składzie niczego nie wniosły do gry miejscowych. ■ L. JAŻ.

Zdanem trenerów

Marek Koniarek, Włókniarz

Janusz Krupa, Świt

Mamy problemy z atakiem pozycyjnym, bo zespół nie potrafi go rozgrywać. Włókniarz zagrał tak, jak go było stać. Napastnik spacerujący po boisku nie ma u mnie miejsca. Spacerować można w niedzielę w parku, a nie na boisku. ■

Zwycięstwo w tym meczu zawdzięczamy ambicji i nieustępliwości. Trzeba jednak przyznać, że nie liczyliśmy tutaj na sukces, choć ostatnie wyniki nas faworyzowały. ■

GKS Katowice – Lechia Gdańsk 2:0 (0:0)

54 min. Bojarski – 1:0, 76 min. Kubisz – 2:0. Sędziował: Grzegorz Kasperkowicz (Poznań). Widzów: 3.000.

KATOWICE: Tkocz – Szala, Świerczewski, Szymczyk – Andruszczak, Matloch (46' Okoro), Widuch, Strapak (77' Oberaj), Bała (70' Muszalik) – Bojarski, Kubisz.

LECHIA: Pilarz – Miłkowski, Motyka, Borkowski, Krysiak – Kubsik, Zezula, Golecki, Mila (52' Weber, 70' Szymura) – Kugiel, Żuberek.

Grunwald Ruda Śląska – Raków Częstochowa 0:0

Sędziował: Krzysztof Wylot (Warszawa). Widzów: 700. Żółte kartki: Awdiejew, Maślanka.

GRUNWALD: Jarkiewicz – F Duda, Bodzioch, Zadylak – Pawlik, A. Duda, Kapciński (68' Wasik, 83' Przybyła), Dragan, Slatinschek – Kudelko, Szemietew (55' Bąk).

RAKÓW: Cyruliński – Gwiżdziel, Awdiejew, Śmiglewski – Pluta, Maślanka, Szymczyk (24' Mazurkiewicz), Synoradzki, Dziedzic – Kosmel (90' Krygier), Bański (86' Kurasieński).

KS Myszków – Śląsk Wrocław 1:3 (1:0)

14 min. Trepka – 1:0, 68 min. Milewski – 1:1, 75 min. Jezierski – 1:2, 85 min. Milewski – 1:3. Sędziował: Andrzej Kotowski (Poznań). Widzów: 1.000. Żółte kartki: Fojna, Gruszka.

MYSKÓW: Zajac – Wysocki, Madej, Fojna – Razakowski, Minkina, Gruszka, Kamiński (75' Krawczyk), Czekański (56' Stachera) – Trepka, Żaba (65' Miżgala).

ŚLĄSK: Gruszka – Szewczyk, Lato, Jawny – Janus, Milewski, Jakóbczak (63' Aleksander), Stelmach (46' Stolarz), Nowakowski (56' Cecot) – Jezierski, Kalita.

Włókniarz Kietrz – Świt Nowy Dwór Mazowiecki 0:1 (0:1).

9 min. Reginis – 0:1. Sędziował: Piotr Świąś (Katowice). Widzów: 800. Żółte kartki: Sala – Konon.

WŁÓKNIARZ: Urbańczyk – Sala, Sosna, Tumas – Jermakowicz, Jasiński, Trzeciak, Szary, (62' Radek), Pawlusiński – Rak (46' Markarski), Kowalczyk.

ŚWIT: Pyskaty – Lamch, Zega, Włodarczyk, Kłosowski – Konon (90' Jałowienko), Rogan, Górecki, Łotysz (84' Słupecki) – Klisys, (62' Łachacz), Reginin.

Stal Stalowa Wola – Odra Ryan Opole 1:0 (0:0).

79 min. Purzycki – 1:0. Sędziował: Marian Pyzałka (Wrocław). Żółte kartki: Wieprzęć, Purzycki – Kucharski, Dębicki, Jończyk, Berliński. Widzów: 1.200.

STAL: Nalepa – Rybak, Gadziała, Szarowski – Klempka (46' Fabianowski), Wtorek, Wieprzęć, Szafran (88' Cios), Lebioda – Bednarz (57' Purzycki), Podlasek.

ODRA: Kopaniecki – Maciuszek, Copik, Berliński, Michniewicz – Kucharski, Czajkowski, Piechota (75' Berbelicki), Jaskot – Adeniy Lee (57' Sobotta), Jończyk (67' Dębicki).

GKS Bełchatów – Polonia Bytom 2:1 (1:1)

29 min. Nowicki – 1:0, 43 min. Kapinos – 1:1, 75 min. Kukulski – 2:1. Sędziował: Tomasz Siwiec (Radom). Widzów: 500. Żółte kartki: Wilczok, Kalkowski – Zachnik, Górak.

BEŁCHATÓW: Ptak – Nocoń, Kaczmarek, Wilczok – Kukulski, Hinc Nowicki, Berensztajn, Szarpak – Patalan (70' Florek, 90' Konkiewicz) Pranagal (70' Kalkowski).

POLONIA: Harasiuk – Górak, Szeląg, Okoń – Sztandera, Korzan, Szłapa (76' Wyrzykowski), Bracki, Zachnik – Polarz (76' Bracki), Kapinos.

Jeziorak Iława – Hetman Zamość 1:2 (0:0)

66 min. Ziarkowski – 0:1, 72 min. Serocki (samobójcza) – 0:2, 89 min Kobus (karny) – 1:2.

Siarka Tarnobrzeg – Ceramika Opoczno 1:0 (0:0)

70 min. Antkiewicz – 1:0.

Polar Wrocław – Hutnik Kraków 0:0

KSZO Ostrowiec – KP Konin 2:0 (0:0)

60 min. Pietrasiak – 1:0, 80 min. Małocha – 2:0.

Odra Szczecin – Górnik Łęczna 0:1 (0:0)

83 min. Jarzynka – 0:1.

Mecz rozegrany został w Policach, Odra przygotowuje się do fuzji z Pomeranią Police.

RKS Fameg Radomsko – Korona Kielce 7:1 (3:1).

5 min. Kowalczyk – 1:0, 17 min. Mandrysz – 2:0, 21 min. Jelonkowski – 3:0, 25 min. Zawadzki – 3:1, 53 min. Józwiak – 4:1, 58 min. Dopierała – 5:1, 85 min. Dopierała – 6:1, 88 min. Wicher – 7:1.

1) GKS Katowice (1)	38	88	57-23	26	8	4
2) Śląsk Wrocław (2)	38	83	68-25	25	8	5
3) Górnik Łęczna (3)	38	83	73-27	26	5	7
4) GKS Bełchatów (4)	38	77	58-20	22	11	5
5) Włókniarz Kietrz (5)	38	64	54-36	18	10	10
6) RKS Fameg Radomsko (10)	37	58	57-40	17	7	13
7) Ryan Odra Opole (6)	38	58	38-37	16	10	12
8) Polonia Bytom (7)	38	58	40-33	17	7	14
9) Ceramika Opoczno (8)	38	56	51-37	16	8	14
10) Polar Wrocław (9)	38	56	49-45	16	8	14
11) KSZO Ostrowiec (11)	38	53	40-34	14	11	13
12) Stal Stalowa Wola (12)	38	51	37-51	13	12	13
13) Świt Nowy Dwór Maz. (13)	38	50	50-52	14	8	16
14) KS Myszków (15)	38	47	50-52	13	8	17
15) Lechia Gdańsk (14)	38	47	42-54	12	11	15
16) Hutnik Kraków (16)	38	44	38-41	11	11	16
17) Hetman Zamość (17)	38	44	36-46	11	11	16
18) Grunwald Ruda Śląska (18)	38	41	43-55	11	8	19
19) Siarka Tarnobrzeg (21)	37	39	32-50	9	12	16
20) Odra Szczecin (19)	38	39	27-52	9	12	17
21) Jeziorak Iława (20)	38	37	24-42	9	10	19
22) Raków Częstochowa (22)	38	37	40-62	10	7	21
23) Korona Kielce (23)	38	26	27-79	6	8	24
24) KP Konin Bydgoszcz (24)	38	21	19-57	4	9	25

Poniedziałek
DZIEŃ 15 maja 2000

6

piłka nożna

Gospodarze nie
sprostali
wiceliderowi
rozgrywek.

KS Myszków – Śląsk 1:3

Zdaniem trenerów



Paweł Kowalski, Katowice

Na mecze z nami wszyscy mobilizują się podwójnie, bo chcą wygrać z liderem. Nie mają nic do stracenia, natomiast dla nas nawet remis jest porażką. Lechia pokazała się z dobrej strony, ale zasłużyliśmy na wygraną. ■



Romuald Szukielowicz, Lechia

Musimy punktów szukać gdzie indziej, ale kalendarz mamy korzystny i sądzę, że się utrzymamy. Uważam też, że Katowice awansują do pierwszej ligi. To bardzo dobry zespół, ale nie musimy się wstydzić swojej gry. ■

GKS Katowice – Lechia Gdańsk 2:0

Emocjonujące widowisko

Obfitujący w liczne podbramkowe sytuacje mecz mógł się podobać blisko tysiącu kibicom, którzy przyszli na stadion w Myszkowie. Gospodarze, choć do przerwy prowadzili 1:0, nie zdołali przerwać serii zwycięstw Śląska, przegrali 1:3 (1:0).

W 14 min Witold Czekański podał prostopadłe w pole karne do Piotra Trepki. Ten przyjął na pierś piłkę, podbił ją, a gdy spadła na murawę minął rozpaczliwie interweniującego bramkarza Tomasza Gruszkę i z ostrego kąta strzelił

w kierunku bramki. Gruszka zdołał tylko odprowadzić wzrokiem piłkę, ale Mirosław Milewski w ostatniej chwili wybił ją z linii bramkowej. Trepka zdołał jednak dobić. Trzy minuty później sędzia Andrzej Kotowski podyktował dość problematyczny rzut karny uznając, że Waldemar Kamiński popychał będącego przy piłce Jarosława Lato. Egzekwujący jedenastkę Piotr Jawny strzelił w lewy róg bramki, ale Maciej Zajac zdołał wybić piłkę ponad poprzeczkę.

PAWEŁ PAWLIKOWSKI

Zdaniem trenerów

Andrzej Piatek, KS Myszków

Mam już dość ludzi, którzy obrażają mnie obwiniając za wynik, a nie wiedzą co się dzieje na co dzień w zespole. Kilku graczy – Kulawik, Gąsior, Olszański i Chudy jest kontuzjowanych, a nie mam wartościowych dublerów. ■

Jan Caliński, Śląsk

W pierwszej połowie nie mieliśmy szczęścia, zbyt wolno rozgrywaliśmy akcje. W drugiej odśrodku meczu zagraлиśmy już poprawnie i odnieśliśmy zasłużone zwycięstwo. Z przebiegu meczu nie możemy się cieszyć, ale z końcowego wyniku – tak. ■

Stalowa Wola – Ryan Odra 1:0

Koniec serii

W Stalowej Woli zakończyła się passa pięciu meczów bez porażki piłkarzy opolskiej Odry. Walcząca o utrzymanie miejscowa Stal wygrała 1:0 (0:0). Jediną bramkę zdobył wprowadzony po przerwie Purzycki, ale akcję wypracował Paweł Gadziola, który przebiegł z piłką prawie przez całe boisko.

– Nie winię za porażkę sędziego, ale nie uznał nam w 28 min. prawidłowo zdo-

bytej bramki, a w ostatniej minucie meczu nie zareagował na ewidentny faul na Maciuszku w polu karnym. Mimo wszystko nie powinniśmy tego meczu przegrać nie wykorzystaliśmy kilku innych sytuacji. Mam żal do chłopaków, możemy mieć pretensje do samych siebie – stwierdził trener Odry Bogusław Baniak.

Spotkanie trzymało w napięciu od pierwszej do ostatniej minuty. ■ TOCHA

Przed meczem doszło do kilku ekscesów i policja uspokoiła sytuację salwą z broni gładkolufowej. Piłkarze gospodarzy strzelali dużo później, ale również odnieśli zwycięstwo nad przeciwnikami.

Piłkarze GKS Katowice, liderzy drugoligowego maratonu, przystępowali do meczu z Lechią Gdańsk znając już wyniki najgroźniejszych konkurentów.

– Wszystko niestety zgodnie z planem – powtarzano, snując przy okazji najróżniejsze teorie, mówiące m.in. o tym, że Myszków wyrówna sobie straty w Bytomiu. Czy będzie tak rzeczywistość przekonamy się już za tydzień. – My musimy przede wszystkim patrzeć na siebie – twierdzili krótko szkoleniowcy Katowic. A prawda była taka, że w pierwszej połowie do patrzenia było niewiele. Goście spokojnie realizowali swoje plany i byli nawet bliscy objęcia prowadzenia, gospodarze natomiast nie mieli pomysłu na przejęcie inicjatywy.

– Gramy pod dużą presją, Łęczna i Śląsk wygrały, nadal musimy im uciekać. To na pewno paraliżowało nasze poczynania – tłumaczył Artur Andruszczak.

Na drugą połowę Paweł Kowalski zdecydował się postawić w bój Mike'a Okoro. Wkrótce okazało się, że był to pomysł częściowo bardzo dobry. Częściowo, bo Nigeryjczyk asystował przy bramce Marcina Bojarskiego, ale później pokazał już niewiele, zdradzając braki szybkościowe i zbyt często cofając nogi w twardej, męskiej walce.

Bojarski po pokonaniu technicznym strzałem Krzysztofa Pilarza podbiegł w kierunku trybuny z dumą pokazując klubowy emblemat na piersi i numer na koszulce.



Marek Kubisz ma na swoim koncie 19 bramek.

– Przechodząc do Katowic z Rakowa miałem na koncie 11 bramek. Dostałem w klubie koszulkę z „21” i stwierdziłem, że byłoby fajnie, gdybym zdobył tyle goli. Jestem już blisko „zrobienia” takiego numeru – przyznał po meczu zawodnik, który zaliczył 18 trafienie w tym sezonie.

Jego partner z ataku ma ten problem już za sobą. Marek Kubisz gra z „18”, a tym razem strzelił 19 bramkę.

Wśród schodzących do szatni zawodników Lechii wybuchła awantura.

– Jak nie chce, to niech wyp... – perorowali.

Okazało się, że chodzi o Daniela Webera, który wszedł na boisko 53 minucie, ale opuścił je nieco ponad kwadrans później.

– Jak ktoś jest wypożyczony i widać, że mu nie zależy to prosić się nie będziemy. Już więcej z nami nigdzie nie wyjedzie – stanowczo stwierdził również trener Romuald Szukielowicz.

Niepocieszony był również bramkarz Krzysztof Pilarz, który na Bukowej bronił dobrze i niezwykle efektownie.

RAFAŁ MUSIOŁ



GKS
Katowice SSA

www.gks.katowice.pl

Protokół III

Zagłębie Sosnowiec – MK Katowice 2:1 (0:1).

22 min. Krasiński (rzut karny) – 0:1, 62 min. Miśkiewicz – 1:1, 64 min. Derbin – 2:1. Sędziował: Andrzej Kazor (Sieradz). Widzów 3000. Żółte kartki: Kijas, Smyka – Stanek.

Zagłębie: Stanek – Koster, W. Nowak, Klata – Skrzypek (90' Lipski), Baczyński, Obiedziński, Stemplewski (46' Miśkiewicz), Łuczywek – Adamczyk, Derbin.

MK: Kijas – Smyka, Skrzypiec, Zganiacz – Kania, Czyżo, Buffi (46' Kołodziejczyk), Krasiński, M. Nowak – Osyra (61' Chmielowski), Czyjt (78' Radzewicz).

Aluminium Konin – Marko Wieluń 3:1 (2:1). Pawlak (8), Kasperkiewicz (43), Sporakowski (60) – Pakulski (40, karny).

Lignomat Jankowy – Astra Krotoszyn 0:0.

Piotrcovia – Pelikan Łowicz 2:1 (2:1). Malec 2 (3 i 13) – Piusiński (19).

Włóknarz – Unia 2:1 (0:1). Pietrzko (55), Jarzębowski (70) – Salaciński (40).

Start Łódź – Rozwój Katowice 1:1 (0:1). Walczak (52) – Roszer (43).

Odra II Opole – Warta Zawiercie 1:1 (1:0). Żarów (10) – Kobylński (72, karny).

GKS II Bełchatów – Mień Lipno 1:1 (1:0). Wiśniewski (4) – Kołodziejcki (77).

Górnik Jastrzębie – CKS Czeladź 3:2 (1:1). Mizia (38), Kowalczyk (49), Wisieka (64) – Międzik (39), Tukaj (80).

1) Zagłębie Sosnowiec (1)	29	61	56-24	18	7	4
2) Unia Skłerniewice (2)	29	56	52-26	15	11	3
3) Lignomat Jankowy (3)	29	54	51-27	16	6	7
4) Rozwój Katowice (4)	29	53	40-26	16	5	8
5) Pelikan Łowicz (5)	29	43	47-45	11	10	8
6) MK Katowice (6)	29	43	30-30	12	7	10
7) Odra II Opole (7)	29	40	37-40	11	7	11
8) Piotrcovia (10)	29	39	36-30	11	6	12
9) Warta Zawiercie (8)	29	38	32-36	9	11	9
10) Mień Lipno (9)	29	38	39-45	10	8	11
11) Włóknarz (12)	29	37	32-36	10	7	12
12) Astra Krotoszyn (11)	29	35	41-39	9	8	12
13) CKS Czeladź (13)	29	34	25-34	9	7	13
14) Start Łódź (14)	28	34	30-44	9	7	12
15) Jastrzębie (17)	29	32	32-41	8	8	13
16) GKS II Bełchatów (16)	29	30	38-44	8	6	14
17) Marko WSK Wieluń (15)	29	30	28-47	6	12	11
18) Aluminium Konin (18)	29	15	18-50	4	3	22

IV liga, grupa I

Szczakowianka Jaworzno – Victoria Jaworzno 2:2 (1:1)

15 min. Wysowski – 0:1, 28 min. Cisowski – 1:1, 62 min. Kurzydło 2: 1, 86 min. Wysowski 2:2. Sędziował: Bartłomiej Dobrowolski (Katowice). Widzów: 300. Żółte kartki: Kurzydło, Kapciński, Biel, Jakubowski – Pęczek, Suwaj.

Szczakowianka: Skrzypek – Kurzydło, Kapciński, Brózda (78' Biel) – Kmieć, Jakubowski (58' Paliwoda), Kuźma, Cisowski, Legutko – Błasiak, Piotrowski.

Victoria: Polański – Głodek, Jurczyk, Sieczka – Guzik (70' Dulowski), Żurawik, Pęczek, Rech, Suwaj (75' Żelichowski) – Wrona (75' Młynik), Wysowski.

Rymer Niedobczyce – MKS Łędziny 0:2 (0:0). Figiel (64), Kulpiński (85).

Górnik Siersza – BKS Bielsko 1:5 (0:1). Fiolek (82) – Papatanasiu (7), Jurasz (47 i 75, karny), Czack (67), Pruski (79).

Fablok Chrzanów – Janina Libiąż 1:0 (0:0). Paweł (90)

Walcownia Czechowice – Unia Bieruń 1:0 (1:0). Baucz (27)

Skoczów – Garbarz 5:1 (1:0). Sikora 3 (15 67 i 80), Olszar 2 (50 i 58 karny) – Frączek (90)

Ceramed – AKS Nivka 5:0 (3:0). Więzik 3 (16, 25 i 79), Moskała (22), Woźniak (77).

Pasjonat Dankowice – Peberow Krzanowice 2:0 (1:0). Tomala (23), Szewczyk (90)

Odra II Wodzisław – Góral Żywiec 6:1 (3:0). Pawłowski 3 (36, 39, 75), Misiewicz (5), Kus (22), Hauder (56) – Midor (50, karny)

1) Bogmar Ceramed (1)	27	74	75-7	24	2	1
2) Szczakowianka (2)	27	62	63-22	20	4	3
3) Walcownia (3)	27	53	38-18	16	5	6
4) Pasjonat Dankowice (4)	27	51	52-27	15	6	6
5) BKS Stal Bielsko (5)	27	45	41-32	13	6	8
6) Odra II Wodzisław (6)	27	44	44-32	13	5	9
7) Beskid Skoczów (8)	27	40	51-38	12	4	11
8) Janina Libiąż (7)	27	39	33-29	11	6	10
9) Peberow Krzanowice (9)	27	36	31-33	10	6	11
10) Victoria Jaworzno (10)	27	35	28-28	9	8	10
11) Fablok Chrzanów (11)	27	35	28-41	10	5	12
12) Rymer Niedobczyce (12)	27	27	32-54	8	3	16
13) Unia Bieruń (13)	27	25	29-40	6	7	14
14) MKS Łędziny (16)	27	25	22-42	6	7	13
15) AKS Nivka (14)	27	25	21-44	7	4	15
16) Góral Żywiec (15)	27	22	19-41	5	7	15
17) Górnik Siersza (17)	27	21	17-62	6	3	18
18) Garbarz Zembrzyce (18)	27	20	18-54	5	5	17

IV liga, grupa II

GKS II Katowice – Sparta 1:3 (0:1). Frach (89) – Opeldus (38, karny i 72), Jarzyński (70)

Górnik Czerwionka – Wawel Wirek 0:3 (0:1). Niemaszek 2 (77, 82), Lesik (40).

Brzeszcze – Olimpia Piekary 3:0 (2:0). Bartula (19), Harańczyk (32), Bartuś (75).

Concordia Knurów – Górnik II Zabrze 2:1 (1:1). Pancer (40), Pindu (65) – Ficulak (42).

Raków II Częstochowa – Śląsk Lublany 1:5 (0:1). Miller (82) – Ścisło (60 karny i 65), Kucharski (6, samob.), Golec (65), Gębski (74).

Carbo Gliwice – Małapanew 3:0 (1:0). Smoliński (17), Bochenek (51), Wolny (68).

Szombierki Bytom – Skalniki 10:0 (4:0). Zuga 3 (13, 14, 66), Kędziński (18, karny), Lissek (38), Smutek (52), Ilnicki (56), Tomica (73), Paździor (76), Świsiek (85).

Ruch II Radzionków – Willich 1:2 (1:1). Markowski 40 – Starowicz 14, Chojnowski 82.

Lotnik Kościelec – Wąska Zabrze 0:3 (0:1). Dolny (44), Sosna (72), Kuś (77).

1) Concordia Knurów (1)	27	68	79-22	21	5	1
2) Willich Fortuna (3)	27	54	53-23	16	5	5
3) Górnik II Zabrze (2)	27	53	39-18	15	8	4
4) Carbo Gliwice (4)	27	51	53-31	15	7	5
5) Wąska Zabrze (5)	27	48	49-23	13	6	7
6) Górnik Czerwionka (6)	27	43	47-45	13	4	10
7) Szombierki Bytom (7)	27	42	54-38	12	6	8
8) Sparta Zabrze (8)	27	41	41-33	11	8	8
9) Olimpia Piekary (9)	27	37	46-37	9	10	8
10) GKS II Katowice (10)	27	37	35-36	9	10	8
11) Śląsk Lublany (11)	27	34	42-49	10	4	13
12) Lotnik Kościelec (12)	27	30	33-53	8	6	12
13) Małapanew Ozimek (13)	27	29	32-50	8	5	14
14) Wawel Wirek (15)	27	24	22-47	6	6	15
15) Skalniki Tarnów (14)	27	24	35-86	6	6	15
16) Raków II Częstochowa (16)	27	21	28-58	4	8	15
17) Ruch II Radzionków (17)	27	19	24-44	4	7	16
18) Górnik Brzeszcze (18)	27	18	27-71	3	6	17

Po śródownym meczu trener Zagłębia zrezygnował z prowadzenia zespołu, ale prezes klubu Leszek Baczyński nie przyjął jej i Krzysztof Tochel ponownie poprowadził sosnowiecką drużynę. Zagłębie dopiero po godzinie gry strzeliło dwie bramki i wygrało zapewniając sobie trzy cenne punkty.

Zagłębie Sosnowiec – MK Katowice 2:1

Poniedziałek

DZIEŃ 15 maja 2000

7

piłka nożna

Wrócił i wygrał

Po śródownym porażce z Rozwojem zawrzało w sosnowieckim klubie. Trener Krzysztof Tochel rozgoryczony porażką zrezygnował z prowadzenia zespołu, ale nie została ona przyjęta przez prezesa Leszka Baczyńskiego. Tochel po dwudniowym urlopie wrócił do Zagłębia i poprowadził swój zespół do zwycięstwa z MK Katowice 2:1 (0:1).

Do końca rundy będę na pewno trenerem Zagłębia – wyjaśnił szkoleniowiec Zagłębia.

Mecz rozpoczął się od ataków gospodarzy. W 6 min Rafał Baczyński idealnie obsłużył Marka Adamczyka i ten wychodził na czystą pozycję. Ratujący sytuację Krzysztof Kijas wybiegł poza

pole karne, wybił piłkę rękami za co sędzia ukarał go jedynie żółtą kartką.

Gospodarze mieli przewagę, ale bramkę zdobyli goście. Szarżującego Grzegorza Kanię w polu karnym zatrzymał nieprzepisowo Robert Stanek i sędzia słusznie wskazał na punkt oddalony 11 metrów od bramki Zagłębia. Pewnym egzekutorem rzutu karnego był Marek Krasiński.

Po stracie bramki Zagłębie jeszcze z większym impetem zaczęło atakować, ale czyniło to chaotycznie i uważnie grający goście bez problemu rozbijali te ataki. W 30 min Artur Derbin trafił w poprzeczkę, a tuż przed przerwą Dawid Skrzypek nie potrafił zmu-



FOT. KRZYSZTOF MATUSZYSKI

Piłkarze Zagłębia po kolejnym zwycięstwie powiększyli przewagę nad wiceliderem Unią Skierniewice.

Zdaniem trenerów

Krzysztof Tochel, Zagłębia

Nie gramy dobrze, ale liczą się przede wszystkim punkty. Mecz był wyrównany i jestem zadowolony z końcowego wyniku. Jeszcze do przerwy przegrywaliśmy i traciliśmy pozycję lidera, bo Unia wygrywała na wyjeździe. Końcowy wynik jest dla nas korzystny, Unia przegrała i jesteśmy nadal na prowadzeniu. ■

Maciej Nowak, II trener KM Katowice

Mimo porażki pokazaliśmy dobry futbol i postawiliśmy faworytowi i liderowi trudne warunki. O naszym zespole mówiło się, że jesteśmy drużyną z jarmarku, ale tym występem chyba udowodniliśmy że tak nie jest. Obie drużyny pokazały dobry futbol i kibice nie powinni narzekać na poziom tego widowiska. ■

sić do kapitulacji Kijasa, strzelając z 7 metrów wprost w ręce bramkarza MK. Również goście mieli okazję do podwyższenia wyniku, ale Maciej Nowak po minięciu Stanka z ostrego kąta trafił jedynie w boczną siatkę.

W drugiej połowie w ciągu 120 sekund Zagłębie nie tylko wyrównało, ale objęło prowadzenie. Najpierw niezdecydowanie obrońców MK wykorzystał Miłosz Miśkiewicz, a chwilę później Derbin po raz drugi pokonał Kijasa.

– Tak gramy do końca –

krzyczał stojący tuż przy linii bocznej Tochel.

Zagłębie mogło jeszcze strzelić bramkę po najładniejszej akcji tego meczu pod koniec spotkania. W 89 min Karol Stawicki podał do Tomasza Łuczywkę, a ten dośrodkował w pole karne. Bramkarz MK wycofał się, nie próbując wybić piłkę na róg.

W sztabie szkoleniowym Zagłębia pojawił się Władysław Szaryński, który został trenerem-koordynatorem. Plotka głosi, że już wkrótce ma zająć miejsce Tochela.

LESZEK JAŻWIECKI

Szczakowianka – Victoria 2:2

Gdyby był Rogala

Gospodarze byli bliscy zwycięstwa, ale ostatecznie tylko zremisowali.

Zespół Szczakowianki stracił już szansę na awans, ale w lokalnych derbach nie zamierzał stosować taryfy ulgowej. Tym bardziej, że miał w pamięci porażkę z rundy jesiennej.

Obie jedenastki nie mogły wystąpić w najsilniejszych składach. W ekipie gospodarzy zabrakło pauzujących za kartki Tomasza Podrańskiego i Jacka Słabonia, a skutki kontuzji odczuwają Robert Moskal i grający trener Andrzej Sermak. Z kolei szkoleniowiec Victorii nie mógł skorzystać z usług swojego asystenta, a jednocześnie pierwszego bramkarza, Tomasza Rogali, zdającego egzamin na uczelnia. Jak się miało później okazać, absencja ta nie pozostała bez wpływu na końcowy rezultat.

Już w 8 min po rzucie rżnym i zbyt krótkim piastkowaniu Rafała Po-

lańskiego, poprzeczka uchroniła gości od straty gola. Niefortunnym strzelcem okazał się Krzysztof Jakubowski. Jednak to przyjezdni po kwadransie gry pierwsi uzyskali gola. Krzyżowe podanie Roberta Żurawika na pole karne trafiło do Marka Wysowskiego. Ograł obrońcę i strzałem z bliska w róg pokonał Wojciecha Skrzypka.

Po półgodzinie był już remis. Strzelał Jacek Cisowski z 20 m, piłka trafiła w stojącego na linii bramkowej Kazi-

miera Guzika i wpadła do siatki. W 62 min na strzał z dystansu zdecydował się Jacek Kurzydło. Fatalny błąd popełnił Polański i gospodarze objęli prowadzenie. W ostatnich minutach gry wszystko na jedną kartę postawili goście. Cisowski wbiegł dynamicznie w pole karne, kończąc akcję niecelnym strzałem. Parę minut później już się nie pomylił strzelając nad wybiegającym bramkarzem.

RAFAŁ WÓWRA

Zdaniem trenerów

Mirosław Stadler, Szczakowianka

Andrzej Śliwiński, Victoria

Dobre widowisko. Padły 4 bramki, które były okrasą spotkania. Chcieliśmy wygrać i to było widać na boisku. Mecz był twardy, bez złośliwości. ■

Obawialiśmy się tego meczu. Brak Rogali wpłynął na poczynania defensywy. Dobrze, że tak się skończyło. Remis traktuję jako sukces. ■

Poniedziałek

DZIEŃ 15 maja 2000

8

z ligowych boisk

Zgoda Bielszowice – Ruch Chorzów 15:14

Coraz mniejsze szanse

W derbach Śląska piłkarek ręcznych padł rzadko spotykany niski wynik. Tym razem o jedną bramkę lepsza okazała się walcząca o utrzymanie Zgoda, która pokonała chorzowski Ruch 15:14 (11:7). Mecz w Rudzie Śląskiej był wyrównany i zacięty. Już w 19 min za faul na Katarzynie Echolc czerwoną kartkę otrzymała najlepsza zawodniczka Ruchu Ewa Jarzyna. Niestety, swoje mecze wygrały także JKS Jarosław i Start Styroplast Gdańsk, co sprawiło, że szanse podopiecznych Adama Michalskiego na utrzymanie są coraz bardziej iluzoryczne.

Tymczasem porażka na własnym boisku z Piotrkowią sprawiła, że gliwicka Sośnica straciła nawet teoretyczne szanse na zdobycie medalu mistrzostw Polski.

Do serii A nie udało się wrócić siódemce AKS Chorzów. W sobotę podopieczni Dariusza Olszewskiego przegrały decydujące spotkanie w Słupsku z tamtejszą Słupią 21:23 (11:11). O porażce zadecydowały ostatnie fragmenty drugiej połowy. W 54 min dopingowany przez półtoratysięczną widownię zespół gospodarzy wyszedł na prowadzenie 23:16. Chorzowianki zdobyły się jeszcze na zryw i trafiły pięć razy z rzędu, ale na uzyskanie korzystnego dla AKS remisu zabrakło czasu.

– Sami sobie przegraliśmy ten mecz. Bardzo dobrze broniły Rosochacka i Wiśniewska, gorzej było jednak w ataku. Gubiliśmy mnóstwo piłek, zagrywaliśmy w ręce rywali – podsumował Olszewski.

Porażkę 1:3 (0:1) ponieśli hokeiści na trawie MKS Siemianowice w ligowej potyczce z Polonią Hydropomp Środa Wlkp. Tym samym podopieczni Jana Sitka zakończyli pierwszą rundę w rozgrywkach.

– Chłopcy za bardzo chcieli wygrać, stąd błędy w obronie, które rywale wykorzystali bezlitośnie – ocenił Si-

tek. – Polonia to przecież czołówka tabeli. Nie można grać tak nierozważnie.

Dopiero po stracie drugiej bramki gospodarze zaatakowali śmiało, spychając rywali do obrony. Ataki te przyniosły efekt w 51 min i Tomasz Staniczek zdobył kontaktową bramkę. Radość miejscowych trwała krótko. Po jednej z akcji sędzia odgwi-

dał rzut karny, którego pewnie wykonał Tomasz Markiewicz.

– W tym sezonie walczyliśmy o „czwórkę” – dodaje Sitek. – Mam nadzieję, że nie będziemy się tak plątać w ogonie tabeli jak rok temu.

MKS Siemianowice – Polonia Hydropomp Środa Wlkp. 1:3 (0:1). Staniczek (51) – Markiewicz 2 (40, 66 karny), Marcinkowski (10). ■ PRASS

Seria A mężczyzn

0 miejsca 1 – 6:

Wybrzeże Gdańsk – Warszawianka 24:23 (12:14), Strzelec Kielce – Petro Płock 34:31 (20:12), Zagłębie Lubin – Śląsk Wrocław 21:22 (10:12).

1) Wybrzeże	31	49	822-689
2) Petro	31	45	794-688
3) Śląsk	31	43	834-729
4) Strzelec	31	41	902-853
5) Warszawianka	31	39	879-764
6) Zagłębie	31	26	804-813

0 miejsca 7 – 12

Olimpia Piekary Śląskie – Spójnia Gdańsk 32:31 (14:19). Skład gospodarzy: Mruk, Donosewicz – Wystrach, Chojniak 2, Hrbaczek 5, Smolin 1, Nowiński 1, Wach 14, Anuszewski 7, Wiśniński, Przybylski 2; najwięcej dla Spójni: Kożanowski 10.

Pogoń Zabrze – AZS AWF Polkres Biała Podlaska 16:21 (10:14). Skład gospodarzy: Kowal, Winkler – Kędra 6, Miszka 3, Janecki 1, Polyfka, Szolc 1, Mogielnicki, Wojtynek 2, Masłoń 3, Bykowski, Scharfenberg, Tatz, Sochacki; najwięcej dla gości: Tetelewski, Fatalski, Kurowski, Usik, Matyjasik – po 4.

Paria Szczecin – Metalplast Oborniki Wlkp. 20:32 (6:12).

7) AZS AWF B. P.	31	33	770-724
8) Spójnia	31	25	813-811
9) Olimpia	31	25	729-774
10) Metalplast	31	25	756-838
11) Pogoń	31	18	649-764
12) Parla	31	3	628-933

Seria A kobiet

0 miejsca 1 – 6

Sośnica Gliwice – Piotrkowia 27:34 (18:16). Sośnica: Łącz, Henne – Klusek, Kowal 3, Szafulska 6, Li-gorowska 1, Jurkiewicz 3, Latyszewska 6, Wawszczyk, Skorupka 5, Duda 3; najwięcej dla Piotrkowii: Kube-ra 12.

Montex Lublin – Nata AZS AWF Gdańsk 32:16 (16:4), Zagłębie Lubin – EB Start Elbląg 19:19 (9:9).

1) Montex	30	60	1025-695
2) Zagłębie	30	43	797-750
3) EB Start	30	38	826-767
4) Vitaral	30	33	810-741
5) Sośnica	30	32	853-773
6) Piotrkowia	30	29	734-770

0 miejsca 7 – 12

Zgoda Bielszowice – Ruch Chorzów 15:14 (11:7). Zgoda: Radlińska, Krzymińska – Rotter 2, Pawlik 3, Siw-czyk, Liwa 1, Tomys, Echolc 2, Hanert, Guryliowa 2, Winkler 1, Pełka 4, Hol-lak. Ruch: Wasiuk – Sebrała 3, Jarzyna 2, Wąchala 2, Czaplińska 4, Mazurek 3, Gmyrek, Lokwenc, Sićko.

Vitaral Jelfa Jelenia Góra – Styroplast Start Gdańsk 23:25 (11:11), AZS AWF Dora Wrocław – JKS Jarosław 31:32 (11:15).

7) Nata AZS	30	27	653-684
8) Ruch	30	27	671-673
9) Jarosław	30	24	714-810
10) Styroplast	30	23	754-771
11) Zgoda	30	21	694-739
12) AZS Dora	30	3	647-1005

Seria B kobiet

Słupia Słupsk – AKS Chorzów 23:21 (11:11). Bramki dla chorzowianek: Nowak 1, Frączek 6, Krawczyk 4, Sojka 4, Derlatka 2, Śmieszko 2, Smo-lińska 2.

AZS AWF Katowice – Gościbia Sułkowiec 25:26 (12:13). Bramki dla akademiczek: Nowacka 3, Konopka 9, Sojka 3, Aftyka 2, Staszczuk 5, Grzywa 3.

Pozostałe wyniki: Otmęt Krapkowiec – SMS Gliwice 29:27, AKS Gdynia – Łącznościowiec 32:21, AZS AWF W-wa – Victoria Toruń 36:21, Carsystem Kraśnik – Kolporter Kielce 23:23.

Tabela końcowa

1) Kolporter	22	39	624-417
2) Słupia	22	36	686-486
3) AKS Chorzów	22	34	596-499
4) Łącznościowiec	22	32	553-489
5) AKS Gdynia	22	24	557-531
6) Carsystem	22	24	595-579
7) AZS Katowice	22	19	597573
8) AZS Warszawa	22	15	603-677
9) Gościbia	22	15	494-587
10) SMS Gliwice	22	14	549-575
11) Otmęt	22	12	517-644
12) Victoria	22	0	447761

II liga kobiet

SMS II Gliwice – Sokół Żary 29:30, MKS Jastrzębie – Sparta Gubin 25:23, AZS AWF Kraków – Beskid Nowy Sącz 22:16. Mecz zaległy: Pogoń Żory – SMS II Gliwice 15:22.

Do serii B awansował Sokół Żary

Najpierw bronił, potem strzelił

Zwycięstwem zespołu Elkom Gliwice zakończyły się 17. halowe mistrzostwa Polski w piłce nożnej pięciuosobowej.

Przeciwnikiem gliwiczian w finale był zespół Baustalu Kraków. Mecz stał na dobrym poziomie, lecz po 40 minutach gry rezultat pozostał bezbramkowy. Drużyny przystąpiły do egzekwowania rzutów karnych, które jak to często w takich przypadkach bywa, wykreowały bohatera meczu. Został nim bramkarz drużyny Elkomu Paweł Duleba. Obronił dwa strzały, a w ostatniej kolejce rozstrzygnął losy tytułu.

– Nie czuję się bohaterem. Na brawa zasłużyła cała drużyna. Przy karnych czekałem do końca, dopisało mi także szczęście. Obok powołania do kadry narodowej, to mój największy sukces w karierze.

Do dużej niespodzianki doszło w eliminacjach. Uchodzący za jednego z faworytów, zespół mistrza ligi halowej, Clarex Chorzów po dwóch spotkaniach miał jeden punkt i stracił szansę na awans do ćwierćfinału. Pozostała satysfakcja ze zwycięstwa nad późniejszym mistrzem Polski 1:0. Usprawiedliwieniem dla zespołu prowadzonego przez Zdzisława Wolnego może być fakt absencji reprezentantów kraju Szlapy i Szeji, a także Krygera i Potoka. W 1/4 finału z marzeniami o obronie tytułu mistrzowskiego musieli się pożegnać piłkarze KP Warszawa. Nie sprostali drużynie Elkomu ulegając 2:3. W półfinałach pewne zwycięstwa odniosły Elkom i Baustal. Gliwiczanie 2:0 (2:0) pokonali Skok, a krakowianie zwyciężyli Unisoft Gdynia 4:1 (2:0). W spotkaniu o brązowe medale lepsi okazali się gdynianie wygrywając 4:3 (2:0).

Zmagania piłkarzy uważnie obserwował trener reprezentacji Roman Sowiński. – Czołowe zespoły ligi nie są w stanie zmobilizować się w turnieju mistrzowskim. Główne role odgrywały zespoły głodne sukcesu, występujące w silnych ligach środowiskowych – stwierdził szkoleniowiec.

Finał: Elkom – Baustal 0:0 (karny 4:2 dla Elkomu). **Najlepszy zawodnik:** Jarosław Kaszowski (Elkom), **najlepszy bramkarz:** Paweł Duleba (Elkom), **najlepszy strzelec** Robert Dąbrowski (zawodnik Baustalu). **Najlepsza „5”:** Duleba – J. Kaszowski, Maksym, Filipczak, Kowalski. **Puchar fair play:** Elkom Gliwice.

RAFAL WOWRA

Klasy okręgowe

Katowice I

Slavia Ruda Śląska - Bobrek Karb Bytom 0-2 (0-0); Niestroj, Galuch; Pniówek Pawłowice - Sokół Wola 2-0 (1-0); Bodziony, Kałuża; Skalka Śląsk Świętochłowice - GTS Bojszowy 2-0 (1-0); Jurok, Wencel; Krupiński Suszec - Sokół Zabrzeg 5-3 (3-1); Dyrok 2, Nieroda, Kołodziejczyk, Dudek - Jar-czak 2, Gajecki; Piast Leszczyny - Piast Bieruń Nowy 2-0 (1-0); Oleś 2; Grunwald II Ruda Śląska - AKS Mikołów 1-3 (0-2); Pikul - Krzyżowski, Jarząbek, Kurasz; Ruch II Chorzów - LKS Stara Wieś 2-1 (0-0); Krajczar 2 (dla gospodarzy); Przelom Kaniów - LKS Bestwina 0-0.

1. Bobrek	24	63	59-18
2. Bojszowy	24	49	57-27
3. Ruch II	24	49	44-31
4. Mikołów	24	48	47-32
5. Skalka (b)	24	37	44-39
6. Bieruń Nowy	24	35	34-33
7. Bestwina	24	33	44-45
8. Stara Wieś	24	32	44-40
9. Slavia	24	32	37-41
10. Pniówek	24	30	27-30
11. Leszczyny	24	26	27-42
12. Krupiński	24	25	33-48
13. Zabrzeg	24	23	40-60
14. Grunwald II	24	21	42-51
15. Wola	24	21	28-42
16. Przelom (b)	24	18	20-50

Katowice II

RKS Grodziec Będzin - MMKS Dąbrowa Górnicza 3-2 (1-1); Wielgus, Nowak, Chmst - Wiliński, Duda; Hutnik Trzebinia - Piast Ożarówice 1-1 (0-1); Kobierecki - Orłowski; Bolestaw Bukowno - Przemysław Siewierz 2-0 (1-0); Szczepanowski, Szczypczak; AKS/Chorzowianka - Górnik 09 Mysłowice 2-1 (1-0); Sodowski, Pujanek - Kucia; KS Olkusz - Górnik Sosnowiec 2-0 (0-0); Plewiński, Goc; GKS

Tychy - Sarmacja Będzin 0-1 (0-0); Sokół; MKS Sławków - Przebój Wolbrom 3-1 (3-0); J. Zudin, Robak, J. Lech - Wojcicki; Unia Zabkowice - Czarni Sosnowiec 0-1 (0-0); Boguszewski. CKS II Czeladź pauzował.

1. Czarni	25	63	88-18
2. Tychy	26	63	66-11
3. Sarmacja	25	56	61-14
4. Grodziec	25	45	39-29
5. Sławków	26	39	32-28
6. AKS/Chorzow.	24	39	41-40
7. Górnik M.	25	38	33-26
8. Górnik S-c (b)	25	33	40-49
9. Dąbrowa G.	26	33	33-48
10. Bolestaw	25	30	33-42
11. Unia	26	29	37-47
12. Piast	26	26	22-41
13. Czeladź II	24	25	23-45
14. Olkusz	26	23	30-53
15. Hutnik	25	23	28-59
16. Przebój (b)	25	22	27-47
17. Przemysław	26	17	24-60

Katowice III

Górnik Pszów - Czarni Gorzyce 6-1 (2-0); D. Mari-ka 2, M. Dziwisz, K. Dziwisz, Gajewski, M. Glenc-Błaszczok; Polonia Łaziska - Naprzód Syrnina 5-2 (3-0); A. Kopytko 2, Ziomek, Przybyła, Krupanek - Wieczorek, Białas; Energetyk Rybnik - Górnik Radlin 1-1 (0-1); Chojas - Cisz; LKS Chałupki - Czarni Nowa Wieś 6-4 (4-2); R. Kaczor, Kościelniak, Pawlusiński, Gadzała, D. Urbańczyk, P. Mucha - Niedziela 2, Goliwas, Pypec; Polonia Marklowice - Górnik Boguszowice 2-1 (1-0); Turek, Woźnica - Dudek; Naprzód Rydułtowy - Rafamet Kuźnia Raciborska 10-1 (3-0); Staszczuk 5, Płuta, Fojcik, Gaszka, T. Wolski, M. Wolski - Wcisło; LKS Studzienna - Unia Racibórz 2-2 (0-1); Szymański, Wojtas - Kopczyński, Drodź; Przyszłość Rogów -

Start Mszana 2-1 (2-0); Halszka, Weideman - Muszyński. Silesia Lubomia pauzowała.

1. Przyszłość	26	49	47-21
2. Unia	26	46	42-22
3. Marklowice	25	42	45-34
4. Gorzyce	25	41	44-31
5. Boguszowice (b)	25	39	43-34
6. Energetyk	25	37	43-31
7. Rafamet	25	37	58-63
8. Łaziska (s)	25	36	40-44
9. Pszów (s)	26	35	62-45
10. Chałupki	25	35	45-48
11. Start	25	33	40-40
12. Syrnina	26	32	39-44
13. Radlin	26	31	39-43
14. Silesia	25	29	33-40
15. Rydułtowy (s)	26	27	47-59
16. Studzienna (b)	25	26	31-57
17. Nowa Wieś	26	18	27-69

Katowice IV

Naprzód Zernica - Sośnica Gliwice 0-2 (0-2); Smaluch, Satora; Silesia Miechowice - Andaluja Piekary Śląskie 0-3 (0-0); Siwek, Zydek, Kutynia; Piast Gliwice - MKS Siemianowice 4-0 (3-0); Stodczyk 2, Walkowiak, Staniczek; Odra Miasteczko Śląskie - Orzeł Nakło Śląskie 1-2 (0-0); Harwik, Dramski (dla gości); Przyszłość Ciocho-wice - Walka II Zabrze 4-1 (1-0); Szęga 2, Sur-man, Czarny - Tokarz; Rozbark Bytom - Gwarek Ornontowice 2-4 (1-0); Małaczyński, Segá - Smo-lak, Adamczyk, Garus, Butrykowski; Zamek Strzybnica - Gwarek Tarnowskie Góry 2-2 (0-1); W. Siwy, Hanysek (dla gospodarzy); Carbo II Gli-wice - Urania Ruda Śląska 2-1 (0-0); Zawadzki 2 - Gola.

1. Piast (b)	23	58	47-16
--------------	----	----	-------

2. Przyszłość	24	48	45-29
3. Andaluja	24	45	41-27
4. Urania (s)	24	42	42-26
5. Rozbark	24	42	39-26
6. Sośnica	23	39	40-26
7. Ornontowice	24	39	41-28
8. Siemianowice	24	37	35-35
9. Orzeł	24	34	42-30
10. Zamek	24	34	43-35
11. Silesia	24	25	25-36
12. Carbo II	24	23	30-51
13. Naprzód	24	22	22-48
14. Tarnowskie Góry	24	20	23-39
15. Odra (b)	24	18	19-42
16. Walka II	24	9	20-60

Bielsko-Biała

Kalwariańska Kalwaria Zebrzydowska - Jedność Wieprz 3-1 (2-1); Kozik, Daniel, Lizak - J. Świniański; Stal Śrubiamia Żywiec - Piast Cieszyń 0-0; Ba-bia Góra Sucha Beskidzka - Iskra Klecza Dolna 1-0 (0-0); Świerkosz; Unia Oświęcim - Soła Rajcza 2-1 (0-1); Jasek, Heród - Niewiarowski; Kuźnia Ustroń - LKS Jawiszowice 1-0 (0-0); Szpak; Ska-wa Wadowice - Kończyce Małe 1-0 (0-0); Dyrzc; Hejnal Kęty - Koszarawa Żywiec 2-2 (0-1); Śle-ziak, Jura (samobójcza) - Skórzak, Porębski; Cu-krownik Chybie - Beskid Andrychów 1-1 (0-1); J. Folek - Milej; Zaporą Porąbka - Wisła Strumięń 3-0 (3-0); A. Majdak 2, B. Majdak.

1. Kalwariańska (s)	27	56	49-24
2. Beskid (b)	27	51	31-15
3. Unia	27	50	65-34
4. Piast (s)	27	50	53-40
5. Zaporą	27	49	50-33
6. Koszarawa	27	43	47-34
7. Babia Góra	27	41	43-34
8. Kuźnia	27	38	41-38
9. Skawa	27	38	32-29

10. Hejnal	27	36	40-46
11. Cukrownik	27	34	42-44
12. Jawiszowice (b)	27	32	33-44
13. Wisła	27	31	30-54
14. Jedność	27	28	43-53
15. Śrubiamia	27	26	32-48
16. Iskra	27	26	22-40
17. Soła (b)	27	26	34-55
18. Kończyce Małe (b)	27	20	30-53

Częstochowa

Panki - Zieloni Żarki 0-1 (0-0); Nowak; Warta Kamięskie Młyny - Warta Mstów 6-1 (2-1); Goraj 2, D. Slezok, E. Slezok, Janek, Klytta - Gawron; Unia Kalety - Znicz Seven Kłobuck 3-0 (1-0); Dariusz Brzemska 2, Kowalczyk (samobójcza); Pogoń Błachownia - Sparta Lubliniec 0-2 (0-1); Czarnecki, Jelonek; Sokół Schott Olsztyn - Liswarta Krzepice 3-0 (1-0); Radecki, Strządała, Krakowski; Orzeł Babienica - Victoria Częstochowa 0-0; Sparta Szczekociny - Olimpia Truskolasy 0-0; Lot Konopiska - Dragon Rusinowice 3-1 (0-1); Rajek 3 - Sowa. ■ RU

1. Lot	25	57	39-10
2. Szczekociny	25	52	58-24
3. Victoria (b)	25	51	52-21
4. Lubliniec	25	47	77-34
5. Unia	25	41	41-33
6. Kamięskie Młyny	25	39	60-44
7. Olimpia	25	39	48-36
8. Znicz (b)	25	39	46-34
9. Sokół (b)	25	35	33-33
10. Orzeł (b)	25	30	24-53
11. Pogoń	25	27	41-57
12. Zieloni (s)	25	27	25-42
13. Panki	25	25	36-44
14. Mstów	25	20	37-74
15. Krzepice (b)	25	18	24-65
16. Dragon (b)	25	12	27-64

Pluta ma dużo ofert

Andrzej Pluta, rozgrywający Pogoni Enpolu Ruda Śląska i reprezentacji kraju, ma kilka ofert gry z klubów ekstraklasy. We Wrocławiu aż huczy, że Pluta zasili Zepter Śląsk. Jednak zmiana barw klubowych jeszcze się nie rozstrzygnęła i ewentualnie może wyjaśni się pod koniec maja.

– Mam agenta, który załatwia wszystkie sprawy organizacyjne – wyjaśnia Pluta. – Nie ukrywam, że mam kilka propozycji, ale to jeszcze nic pewnego. Przede wszystkim nie jest jeszcze wyjaśniona sprawa gry w Rudzie Ślą-

skiej. Ponadto przejść do drużyny mistrzów Polski tylko dla pieniędzy mijają się z celem. Interesuje mnie gra w dużym wymiarze czasowym i decydowanie o obliczu drużyny. Tego chyba nikt mi w Zepterze nie zagwarantuje. Mój agent prowadzi rozmowy i gdy nadejdzie odpowiedni czas wybierzemy wspólnie najlepszą propozycję pod względem sportowym i finansowym. Działacze Czarnych Słupsk również złożyli Plucie intratną ofertę i są przekonani, że w przyszłym sezonie będzie on występował w ich drużynie. ■ **sow**

MŚ w hokeju na lodzie

Czesi w koronie

Hokeiści Czech po raz dziewiąty zdobyli tytuł mistrza świata. W finałowym meczu 64. mistrzostw w St. Petersburgu pokonali Słowację 5:3 (3:0, 0:1, 2:2). Po złotym medalu olimpijskim w Nagano, wygrali dwukrotnie mistrzostwa świata, w 1999 i 2000 roku.

Brązowy medal zdobyła drużyna Finlandii wygrywając z Kanadą 2:1 (0:1, 1:0, 1:0). Zaczęło się świetnie dla Kanadyjczyków, którzy już w 8 min po strzale Aucoina zdobyli prowadzenie. Potem jednak trafiali już tylko Finowie. W 36 min wyrównał Ilentunen, a w 50 min decydującą bramkę zdobył Tuomainen. Po raz

pierwszy na podium mistrzostw świata stanęli hokeiści Słowacji, zdobywając tytuł wicemistrzowski. Słowacy uczynili w hokeju wielki postęp – po rozpadzie Czechosłowacji grali (w 1994 roku) w grupie C.

Brązowy medal przypadł Finom. W 1995 roku Finowie byli mistrzami świata, w 1998 i 99 zdobywali tytuł wicemistrzowski. W St. Petersburgu sięgnęli po medal brązowy. Kanadyjczycy – znów poza podium, tym razem na czwartym miejscu. Od 1997 roku, kiedy to drużyna kanadyjska zdobyła mistrzostwo świata ani razu nie zdołała się zmieścić w czołowej trójce MŚ. ■ **PAP L. JAZ**



Martin Prochaska zdobywa 3 bramkę dla zespołu Czech.

Skuteczny Shaq

Koszykarzom Los Angeles Lakers brakuje tylko jednego zwycięstwa, by awansować do finału Konferencji Zachodniej NBA. W kolejnej potyczce „Jeziorowcy” wygrali z Phoenix Suns 105:99 i w rywalizacji play off prowadzą 3:0.

Znów pierwszoplanową postacią był Shaquille O'Neal, który zdobył 37 punktów, z czego 11 w ostatniej kwarcie. Ponadto pod koszami zebrał 17 piłek. Wspomagał go Kobe Bryant – 26 pkt, a 15 dołożył Robert Horry.

Na 2:1 podwyższyli stan rywalizacji do czterech zwycięstw koszykarze Miami Heat, którzy pokonali New York Knicks po dogrywce 77:76. Drużyna z Miami rozegrała jedno ze swoich naj-

lepszych spotkań w rundzie play off, a o zwycięstwie zespołu przesądził rzut Anthony Cartera na 2,2 sek przed zakończeniem spotkania.

Tyrone Hill i Toni Kukoć zapewnili drużynie Philadelphia 76'ers pierwsze zwycięstwo w półfinałowej rywalizacji play off z Indianą Pacers 92:90. Losy meczu rozstrzygnęły się w ostatnich sekundach.

Konferencja wschodnia: New York Knicks – Miami Heat 76:77 (po dogr.), Stan rywalizacji 2:1 dla Miami. Philadelphia 76'ers – Indiana Pacers 92:90, stan rywalizacji 3:1 dla Indiany. Konferencja zachodnia: Los Angeles Lakers – Phoenix Suns 105:99, stan rywalizacji 3:0 dla Los Angeles. ■ **S, PAP**

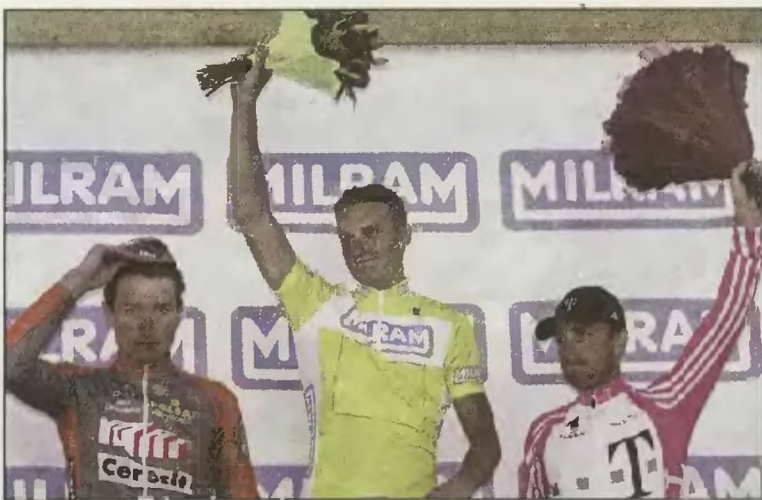
Dzień Roy'a

W sobotnim meczu półfinałowym play off Konferencji Zachodniej rozgrywek o Puchar Stanleya hokeiści Dallas Stars przegrali z Colorado Avalanche 0:2. Stan rywalizacji best of seven 10 dla Colorado.

Bohaterem meczu w Dallas był bramkarz gości Patrick Roy, który interweniował skutecznie przy 24 strzałach i zachował po raz czternasty w rozgrywkach czyste konto. Dzięki temu zrównał się w klasyfikacji wszech-

czasów z Jacquesem Plante. Był to 119. zwycięski mecz Roya w play off.

Pierwszą bramkę strzelił w 29 min Milan Hejduk, kiedy gospodarze grali w osłabieniu. Na bramkę Eda Belfoura strzelał Adam Footie, krążek odbił się jednak od bramkarza trafił do Dave Andreychuka, który podał go do nieobstawionego Hejduka. Szanse Stars zmniejszał w 38 min Aaron Miller zmuszając po raz drugi do kapitulacji bramkarza „Gwiazd”. ■ **PRASS, PAP**



Piotr Wadecki został piątym Polakiem, który zwyciężył w Wyścigu Pokoju, a teraz marzy o dobrym starcie w Igrzyskach Olimpijskich w Sydney.

Wyścig Pokoju

Poniedziałek

DZIEŃ 15 maja 2000

9

z różnych aren

Śladami mistrzów

Po piętnastu latach przerwy polski kolarz, Piotr Wadecki (Mróz Supradyn Witaminy), wygrał Wyścig Pokoju. Tym samym został piątym Polakiem, który triumfował w tej imprezie. Jego poprzednikami byli Stanisław Królak (1956), Ryszard Szurkowski (1970, 1971, 1973, 1975), Stanisław Szozda (1974) i Lech Piasecki (1985).

Zgodnie z przewidywaniami ostatni, dziesiąty etap, z Karlovych Varów do stolicy Czech (170 km), nie wniósł żadnych zmian w klasyfikacjach. Na Rynku Staromiejskim w Pradze zwyciężył Czech Ondrej Sosenka (Unit Expert), który wyprzedził o 39 sekund peleton. Najszybciej z zasadniczej grupy finiszował kolega Wadeckiego z grupy – Jacek Mickiewicz.

Czterokrotny triumfator Wyścigu Pokoju, Niemiec Steffen Wesemann

(Telekom), zrezygnował z walki z Wadeckim już w czwartek w Usti nad Łabą, po zakończeniu ósmego, najtrudniejszego etapu. Tegoroczna impreza rozstrzygnęła się zaskakująco wcześniej – już w Saksonii, na krótkim, poprzedzającym czasówkę trzecim etapie z Wernigerode do Halle. Na niewielkich pagórkach gór Harzu uciekło 11 kolarzy, wśród nich Wadecki. Ucieczka powiodła się, a kolarz Mroza uzyskał ponad trzy minuty przewagi nad Wesemannem.

– To zwycięstwo jest moim największym sukcesem. Teraz marzę o dobrym występie podczas igrzysk olimpijskich w Sydney. Będę zadowolony z miejsca w pierwszej dziesiątce – powiedział Wadecki. – Jeśli nie uda się w Sydney, będę miał jeszcze jedną szansę w mistrzostwach świata w Plo-uay Tak się składa, że Szurkowski i Pia-

secki w tym samym roku, gdy wygrali Wyścigi Pokoju, zostawali też mistrzami świata. Chciałbym pójść w ich ślady... ■ **PRASS, PAP**

Wyniki 10. etapu, Karlove Vary – Praga (170 km): 1) Ondrej Sosenka (Czechy/Unit Expert) – 4:36.47, 2) Jacek Mickiewicz (Mróz Supradyn Witaminy) 39 s straty, 3) Andreas Beikirch (Niemcy/Agro Adler)... 6) Marcin Lewandowski (Legia Bazyliżek); klasyfikacja końcowa: 1) Piotr Wadecki (Mróz Supradyn Witaminy), 2) Piotr Przydział (MAT Ceresit CCC) 1.50 straty, 3) Steffen Wesemann (Niemcy/Telekom) 2.15... 14) Cezary Zamana (MAT) 5.27, 17) Zbigniew Piątek (MAT) 6.58, 27) Arkadiusz Wojtas (Mróz) 26.46. ■

Bez Maksymow i Nastuli

15 reprezentantów Polski wystąpi w mistrzostwach Europy w judo we Wrocławiu, które odbędą się w dniach 18 – 21 maja. W składzie nie ma Beaty Maksymow, a Paweł Nastula jest w gronie rezerwowych. Mistrzostwa będą ostatnią eliminacją do igrzysk olimpijskich w Sydney.

Maksymow i Nastula wywalczyli już wcześniej udział w igrzyskach olimpijskich. Oprócz nich zapewnili go sobie także Rafał Kozielewski, Rafał Kubacki i Robert Krawczyk.

– Program przygotowań Maksymow i Nastuli do olimpiady, uzgodniony z trenerami, nie uwzględnia startu w ME – poinformował kierownik wyszkolenia PZJ, Grzegorz Lech.

W mistrzostwach wystartuje natomiast Kubacki, który zagra Ursusa w filmie „Quo vadis”. We Wrocławiu wystąpi on w kategorii open, nie będącej w programie turnieju olimpijskiego. Trener Marek Rzepkiewicz uzależnił udział w igrzyskach Kubackiego od dobrego występu we Wrocławiu. ■ **PAP, TOCHA**

Skład reprezentacji na ME:

Kobiety. 48 kg: Anna Żemła (AZS AWF Gdańsk), 52 kg: Barbara Krzywda (Żak Kielce), rezerwa: Jolanta Wojnarowicz (AZS Opole), 57 kg: Inga Gołaszewska (Narew Łapy), rezerwa: Magdalena Raińczuk (AZS AWF Gdańsk), 63 kg: Beata Wolska (AZS AWF Gdańsk), 70 kg: Aneta Szczepańska (Olimpijczyk Wrocław), rezerwa: Adriana Dadci (AZS AWF Gdańsk), 78 kg: Anna Koroza (AZS Łódź), rezerwa: Izabela Lubczyńska (AZS AWF Wrocław), +78 kg: Małgorzata Górnicka (AZS AWF Wrocław). **Mężczyźni.** 60 kg: Jacek

Cyran, rezerwa: Wojciech Wysocki (obaj Czarni Bytom), 66 kg: Jarosław Lewak (Gwardia Warszawa), rezerwa: Robert Zaczekiewicz (Wisła Kraków), 73 kg: Rafał Kozielewski (Śląsk Wrocław), 81 kg: Robert Krawczyk (Czarni), rezerwa: Bronisław Wołkowicz (AZS Gliwice), 90 kg: Przemysław Matyjaszek (Czarni), rezerwa: Sylwester Gaweł (Wisła), 100 kg: Paweł Sitarski (Gwardia), rezerwa: Paweł Nastula (AZS AWF Warszawa), ponad 100 kg: Janusz Wojnarowicz (Czarni), open: Rafał Kubacki (AZS Wrocław). ■

Lider Cipollini

Włoch Ivan Quaranta z grupy Mobilvetta wygrał w niedzielę pierwszy etap kolarskiego wyścigu Giro d'Italia. Liderem został inny Włoch – Mario Cipollini (Saeco).

Na mecie etapu z Rzymu do Terracina (129 km) Quaranta wyprzedził Włocha Marco Zantotto i Holendra Stevena de Jongha. Na piątym miejscu finiszował Cipollini, który zdobył koszulkę lidera dzięki bonifikacie zdobytej na lotnej premii.

Wczorajszy prolog wygrał niespodziewanie Czech Jan Hruska z hiszpańskiej grupy Vitalicio, który wyprzedził Włocha Paolo Savoldelli o zaledwie o 59 tysięcznych sekund.

Jeszcze przed rozpoczęciem wyścigu z peletonu wykluczony został zwycięzca z 1994 roku, Rosjanin Jewgienij Bierzin. Badanie krwi wykazało u niego przekroczenie poziomu hematokrytu. Z Rzymu nie wyruszyła zaś na trasę dwójka kolarzy grupy Linda McCartney – Szwajcar Pascal Richard i Australijczyk Benjamin Brooks. Obaj zapadli na poważną infekcję wirusową.

Klasyfikacja generalna po prologu i 1. etapie: 1) Mario Cipollini (Włochy/Saeco) – 2:52.22; 2) Jan Hruska (Czechy) – strata 2 sek., 3) Paolo Savoldelli (Włochy) – 2 sek. ■ **PAP, TOCHA**

Australijska „thorpeda”

W znakomitej formie znajduje się australijski pływak Ian Thorpe. Podczas krajowych mistrzostw w Sydney wynikiem 3.41,33 ustanowił rekord świata na dystansie 400 metrów stylem dowolnym i 1.45,69 na 200 metrów dowolnym. W sumie 17-letni zawodnik ma już na koncie 9 rekordów świata.

W mistrzostwach rekord świata pobił również Australijczyk Geoff Hugill – 23,60 na 50 m stylem motylkowym. ■ **R. M., PAP**

Puste ręce Polek

Słowaczka Henrieta Nagyova wygrała w Warszawie turniej tenisowy Warsaw Cup by Heros zwyciężając Holenderkę Amandę Hopmans 2:6, 6:4, 7:5. W finale gry podwójnej Tathiana Garbin i Žanett Iusarova (Włochy/Słowacja, 3) pokonały Irodę Tuliaganową i Annę Zaporozanową (Uzbekistan/Ukraina) 6:3, 6:1.

W półfinałach Hopmans pokonała swoją rodaczkę Miriam Oremans 2:6,

7:5, 6:0, a Słowaczka Amerykankę Jennifer Hopkins 6:0, 6:4. Pierwszy z półfinałów miał dla Holenderki szczególnie duże znaczenie, bowiem obie rywalizują o miejsce w ekipie olimpijskiej.

Polki nie odegrały w zawodach żadnej roli odpadając w pierwszej rundzie. Jedynie w deblu Magdalena Grzybowska, grając z Nagyovą dotarła do półfinału, gdzie górą była para Tuliaganowa-Zaporozanowa 3:6, 6:1, 6:3. ■ **R. M., PAP**

Poniedziałek

DZIEŃ 15 maja 2000

10

hokej

Podsumowanie sezonu hokejowego

Dominacja Dworów – jak długo?

Po raz czwarty, a trzeci z rzędu hokeiści z Oświęcimia zdobyli tytuł mistrza Polski. W ubiegłym sezonie podopieczni Andrieja Sidorenki bez najmniejszego problemu poradzi sobie w finale z KTH Krynica. W tym roku Podhale Nowy Targ było tylko trochę trudniejszą przeszkodą dla Unii Dworów. Można się tylko zastanawiać jak długo potrwa dominacja Dworów w polskiej lidze.

– Porachunki między nami, a Podhalem jeszcze nie są wyrównane – zapowiada podpora Unii, Waldemar Klisiak.

– W Oświęcimiu są stworzone dla zawodników bardzo dobre warunki – mówi sekretarz PZHL, Zenon Hajduga. – Marzy się, aby we wszystkich klubach takie panowały. Wówczas Unia miałaby na pewno trudniejszą drogę do tytułu. Poza tym, to wpłynęłoby na podniesienie poziomu hokeja w kraju, a na tym wszystkim nam zależy.

Działacze z Nowego Targu bez wątplenia w przyszłym sezonie będą chcieli wziąć srogi rewanż.

– Początek tego sezonu nie był dla nas najlepszy – tłumaczył trener, Milan Skokan. – Przecież nie mieliśmy gdzie trenować. Do play off przystąpiliśmy z 6. miejsca.

Czy w przyszłym sezonie Skokan nadal będzie zasiadał na ławce trenerskiej Podhala trudno powiedzieć. Już podczas play off w boksie obok niego stał były szkoleniowiec Podhala, Ewald Grabowski... Raczej na pewno nastąpi zmiana na stanowisku trenera Unii. Andriej Sidorenko otrzymał propozycję z drużyny rosyjskiej ekstraklasy Metallurga Nowokuźnieck. W Polsce nie zatrzymałaby go nawet propozycja objęcia kadry narodowej.

– Była okazja, jednak nie chciano skrzysztować z moich usług – mówi Sidorenko. – Teraz mnie to już nie interesuje.

– Bez wątpienia jego odejście to spora strata dla naszego hokeja – uważa Hajduga. – Jest to znakomity szkoleniowiec.

Po sezonie regularnym wielu przypuszczało, że rywalem Dworów będzie w finale KTH Krynica. Kryniczanie w półfinale nie sprościli jednak drużynie Skokana. Głośno mówiło się o problemach finansowych tego zespołu i wycofaniu się strategicznego sponsora. Sporym zaskoczeniem była natomiast dobra postawa SKH Sanok. Prowadzona przez Wincentego Kawę, jedyne polskie trenera w ekstraklasie, drużyna zajęła czwarte miejsce wyprzedzając chociażby GKS Tychy. W końcówce do walki pode-

rwowało się KKH 100% Hortex Katowice. Pokonało Stoczniowiec i zapewniło sobie walkę o miejsce piąte.

– Może wyprzedzilibyśmy Tychy, ale problemy z lodem spowodowały, że nie mieliśmy gdzie trenować. Sporo sił kosztowała nas rywalizacja ze Stoczniowcem. Teraz trzeba budować zespół na przyszły sezon – stwierdza Jan Novotny, który był bez wątpienia najmocniejszym punktem KKH.

Jaki dla katowiczian będzie ten sezon? Dziś podczas walnego zebrania członków klubu mają być wybrane nowe władze.

O utrzymanie w ekstraklasie gdańszczanie walczyli z drużyną Cracovii, która ostatecznie pożegnała się z gronem najlepszych zespołów w kraju.

PAWEŁ RASSEK



Andriej Sidorenko jeszcze w boksie Dworów.

Szczęśliwy numer

Rozmowa z **Robertem Kwiatkowskim**, najsukuteczniejszym zawodnikiem mistrzów Polski

KIBIC Czy 31 strzelonych bramek w sezonie to szczyt pańskich możliwości?

Przed wszystkim te bramki są w dużej mierze zasługą kolegów, którzy je wypracowywali. Jestem z tego osiągnięcia bardzo zadowolony. Pewnie, że zawsze mogło być lepiej, ale nie przesadzajmy.

W tym sezonie grał pan z numerem 31 i zdobył tyle bramek. Dwa lata temu występował pan z numerem 29 i zanotował tyleż trafień. Przypadek czy profesjonalizm?

Pełny przypadek. Strzelając bramkę nie myślę o tym, z jakim numerem gram. Tak to się jakoś fajnie układało. Dwa sezony temu trafiłem do Unii po przyjeździe ze Szwecji. Numer 31 było już zajęty i dostałem – 29. Trochę żałowałem, bo występując w Team Gävle i Nyköping miałem właśnie ten numer i byłem do niego przyzwyczajony.

W meczach finałowych z Podhalem zdobył pan pięć bramek. Która była najważniejsza?

Ze wszystkich bardzo się cieszyłem, ale najważniejsze były chyba te zdobyte w Nowym Targu na 1:2 i 2:2. Jeszcze raz podkreślę: krążek otrzymywałem od kolegów w takich sytuacjach, że grzechem byłoby nie strzelić. Dlatego wielkie słowa uznania należą się Mariuszowi Wojciechowskiemu, Michałowi Garbocowi, Sebastianowi Gonerze i Tomaszowi Piątkowi. Z nimi przecież grałem w piątkę.

Poprzedni sezon miał pan zdecydowanie słabszy. Gdzie tkwi przyczyna?

Odniosłem dość pechową kontuzję pachwiny, która wykluczyła mnie na dość długo z gry. Teraz urazy szczęśliwie mnie omijały.

Jaki będzie przyszły sezon dla Unii i pana?

Nie wiemy czy w klubie zostanie An-

driej Sidorenko. Jest to doskonały szkoleniowiec i bez wątpienia wyniki klubu w dużej mierze są jego zasługą. Z odpowiedzią na to pytanie dobrze byłoby poczekać do sierpnia. Sprawa obsady stanowiska trenera wyjaśni się co prawda wcześniej, ale nadal pewną niewiadomą będzie skład drużyny. Nie wiem czy zostaną w Unii, bo mam kilka propozycji, ale za wcześniej teraz o nich mówić.

Ponoć już w ubiegłym sezonie starał się pan przenieść do Podhala.

Jestem w tej szczęśliwej sytuacji, że swoją kartę mam w ręce i mogę decydować o tym gdzie gram. Wiadomo, że zawsze chcemy wynegocjować jak najlepszy kontrakt. Nie zawsze jednak tam, gdzie najwięcej obiecują jest najlepiej. Czasami dobrze jest mieć zagwarantowane mniejsze pieniądze, ale pewne. Co do Podhala... w Unii czuję się bardzo dobrze i jest fajna atmosfera. Wszystko zależy jednak od klubu.

ROZMAWIAŁ PRASS

Naj, naj, naj...

SEZON REGULARNY

Dwory Unia Oświęcim

Bramki (198): Horny (22), Kwiatkowski (20), Puzio (20).
Asysty (249): Karatajew (28), Garbocz (22), Horny (22).
Kary (445): Piątek (62), Klisiak (61), Horny (46).

Podhale Nowy Targ

Bramki (178): Różański (18), Hajnos (13), P. Podlipni (13), Z. Podlipni (13), Witer (13).
Asysty (221): Szopiński (23), Hajnos (16), Łyszczarczyk (15).
Kary (454): Zamojski (59), Sroka (53), Puławski (48).

KTH Krynica

Bramki (160): Ślusarczyk (22), Słaboń (20), Gusow (16).
Asysty (190): Ślusarczyk (26), Sarnik (25), Słaboń (17).
Kary (449): Zborzilak (70), R. Piekarski (44), Suchomski (39).

SKH Sanok

Bramki (130): Secemski (13), Kiedewicz (12), Mravec (12).
Asysty (138): T. Demkowicz (17), A. Fraszko (13), Popow (12).
Kary (659): R. Fraszko (83), Ćwikła (72), Radwański (59).

GKS Tychy

Bramki (153): Tkacz (22), Adamczik (19), Zdunek (17).
Asysty (172): Tkacz (19), Zdunek (18), Piskorz (17).
Kary (469): Zdunek (77), Galwas (42), Sosiński (36).

KKH 100% Hortex Katowice

Bramki (119): Jóźwik (20), Grobarczyk (16), Koszowski (15).
Asysty (137): Trybuś (19), Grobarczyk (14), Jóźwik (15).
Kary (421): Raszczyński (53), Wołkowicz (47), Mareczek (40).

Stoczniowiec Gdańsk

Bramki (116): Skutchan (23), Bielczukow (21), Potoczny (15).
Asysty (119): Potoczny (26), Przewoźny (20), Skutchan (15).
Kary (643): Łada (76), Przewoźny (71), Waszak (62).

Cracovia

Bramki (81): Gudoźnikow (11), A. Szindiaipin (10), Ł. Gil (7).
Asysty (74): Gudoźnikow (9), Ł. Gil (8), P. Szindiaipin (8).
Kary (587): Gulbinowicz (108), Śliwa (69), Baryła (58).

PLAY OFF

Dwory Unia Oświęcim

Bramki (65): Kwiatkowski (11), Wieloch (8), Parzyszek (6).
Asysty (78): Karatajew (12), Horny (8), Piątek (8).
Kary (134): Parzyszek (18), Czerwik (16), Klisiak (12).

Podhale Nowy Targ

Bramki (41): Piskorz (5), Z. Podlipni (5), Łyszczarczyk (4).
Asysty (45): Miklik (5), Łyszczarczyk (4), Piskorz (3).
Kary (162): Łyszczarczyk (26), Puławski (24), Zamojski (12).

KTH Krynica

Bramki (36): L. Laszkiewicz (6), Prima (5), Adamczik (3), Gretka (3), D. Laszkiewicz (3), Słaboń (3).
Asysty (46): Prima (7), L. Laszkiewicz (4), Preczek (4), Sarnik (4).
Kary (301): G. Piekarski (35), L. Laszkiewicz (31), Korczak (27).

SKH Sanok

Bramki (29): Bielobragin (5), Dołgow (5), A. Fraszko (5).
Asysty (28): Dołgow (5), Demkowicz (4), Secemski (4).
Kary (228): Ćwikła (42), Kiedewicz (40), A. Fraszko (30).

GKS Tychy

Bramki (41): Copija (8), Adamczik (6), Morawiecki (5).
Asysty (41): Adamczik (7), Copija (5), Gurazda (5).
Kary (163): Tabaka (47), Galwas (34), Zdunek (14).

KKH 100% Hortex Katowice

Bramki (26): Koszowski (5), Grobarczyk (4), Jóźwik (4).
Asysty (28): Niedźwiedź (5), Szymański (5), Mareczek (4).
Kary (175): Strzempek (28), Raszczyński (25), Trybuś (14), Wołkowicz (14).

Stoczniowiec Gdańsk

Bramki (37): Potoczny (9), Bielczukow (8), Cychowski (4).
Asysty (41): Justka (6), Potoczny (6), Bielczukow (5).
Kary (351): Bielczukow (45), Cychowski (40), Justka (37).

Cracovia

Bramki (12): Cieślak (4), Ł. Gil (3), Timofiejew (2).
Asysty (10): Musiał (4), Baryła (2), Cieślak (1), Ł. Gil (1), T. Podlipni (1), Urban (1).
Kary (133): P. Gil (35), Baryła (16), Ł. Gil (14).

Awans Polonii

Polonia Bytom i Zagłębie Sosnowiec – to byli główni faworyci do awansu do ekstraklasy hokejowej. Po raz pierwszy sezon 1999/2000 rozgrywany był z podziałem na Polską Ligę Hokejową I i II ligę. Zanim jednak rozgrywki ruszyły, w Nowym Targu doszło do barażów w których wystartowały: Zagłębie, Polonia, SMS Warszawa i Cracovia. Zwycięzca zapewniał sobie występy w gronie najlepszych. Szczęście uśmiechnęło się do krakowian. Pozostałe drużyny wraz z SMS Opole, SMS Sosnowiec, BTH Bydgoszcz, MKSHnL Toruń i rezerwami Dworów rywalizowały w I lidze. Jednak po dwóch kolejkach okazało się, że i to skromne grono zostanie uszczuplone. Z ligi wycofała się drużyna

na warszawska. Tym samym stało się jasne, że walka o premiowane awansem miejsce rozstrzygnie się pomiędzy bytomianami a Zagłębiem. W play off nie mogły bowiem wystartować obie „szkółki” oraz drugi zespół Dworów. W półfinałach Polonia miała zmierzyć się z BTH, a Zagłębie z drużyną z Torunia. Bydgoszczanie nie przystąpili do rozgrywek, a MKSHnL dość łatwo uległ borykającemu się z problemami finansowymi klubowi z Sosnowca. Prowadzony przez Mieczysława Nahuńkę zespół nie sprostał jednak w finale drużynie Stanisława Małkowskiego. Ostatni, decydujący mecz bytomianie wygrali pewnie 6:4 pieczętując tym samym awans do ekstraklasy. ■ PRASS

Sezon 1999/2000

Ekstraklasa

- 1) Dwory Unia Oświęcim
- 2) Podhale Nowy Targ
- 3) KTH Krynica
- 4) SKH Sanok
- 5) GKS Tychy
- 6) KKH 100 % Hortex Katowice
- 7) Stoczniowiec Gdańsk
- 8) Cracovia

Hokeiści Cracovii zostali zdegradowani do I ligi.

I liga

- 1) Polonia Bytom
 - 2) Zagłębie Sosnowiec
 - 3) MKSHnL Toruń
 - 4) BTH Bydgoszcz
- Drużyna SMS Opole, SMS Sosnowiec i Dwory II Unia nie brały udziału w play off. Polonia Bytom awansowała do ekstraklasy.

Pech Hołowczyca



Brytyjczyk Richard Burns (Subaru Impreza WRC) wygrał w niedzielę Rajd Argentyny, szóstą eliminację mistrzostw świata. Kierowca Subaru wyprzedził koalicję fińskich kierowców - Marcusa Groenholma (Peugeot 206 WRC), Tommi Makinen (Mitsubishi Lancer EVO VI)

i Juhę Kankkunena (Subaru Impreza).

Już na pierwszym odcinku niedzielnego etapu wycofał się, na skutek awarii silnika Brytyjczyk Colin McRae (Ford Focus WRC). Jeszcze większego pecha miał Krzysztof Hołowczyca. W jego Subaru odmówił posłuszeństwa układ elektroniczny sterujący przepustnicą i Polak nawet nie dojechał do pierwszego niedzielnego odcinka specjalnego.

W klasyfikacji mistrzostw świata kierowców prowadzi Richard Burns 38 punktów przed Marcusem Groenholmem 24 i czterokrotnym mistrzem świata Tommi Makinenem 22 pkt. ■ PAP L. JAŻ.



Włochy

FOT. PAP/SPA

Poniedziałek

DZIEŃ 15 maja 2000

11

z różnych aren

Kuzaj nie dał szans

23. Rajd Krakowski, trzecią eliminację Mistrzostw Polski wygrał Leszek Kuzaj, jadący z pilotem Andrzejem Górskim samochodem Toyota Corolla WRC. Drugie miejsce zajął Janusz Kulig z Jarosławem Baranem (Ford Focus WRC).

Pochodzący z Krakowa Kuzaj lide-

rował w rajdzie od pierwszego odcinka, nie oddając prowadzenia ani na moment. Do 15. OS atakował go energicznie inny kierowca krakowski - Janusz Kulig, ale awaria opony kosztowała go, na tym właśnie odcinku, ponad 28 sekund i pozbawiła szans na zwycięstwo. ■ PAP L. JAŻ.

Bez strat

Matej Ferjan (Słowenia) wygrał w słoweńskiej miejscowości Krsko rundę kwalifikacyjną indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. Robert Sawina był drugi, Tomasz Bajerski czwarty, a Piotr Świst szósty. Dziewięciu czołowych żużlowców z turnieju w Krsko zakwalifikowało się po półfinałach mistrzostw świata, które zaplanowane zostały na 22 czerwca w Gdańsku i Olching (Niemcy).

Miejsce w gdańskim półfinale, jako

zawodnik rozstawiony, otrzymał Sebastian Ułamek. Wygrał on w Warszawie eliminacje krajowe. Wcześniej do półfinałów, z rundy kwalifikacyjnej w Terenzano, awans wywalczyli Adam Skórnicki i Rafał Okoniewski.

W Pfaffenhofen (Niemcy) rundę kwalifikacyjną wygrał Piotr Protasiewicz z dorobkiem 15 punktów.

Awansował także Grzegorz Walasek (Radson Malma Włókniarz Częstochowa), który był trzeci 12 pkt. ■ PAP L. JAŻ.

Szybko w Osace...

Sprinterskie biegi i znakomite czasy amerykańskiej pary Maurice Greene i Marion Jones były ozdobą pierwszego w tym roku lekkoatletycznego mityngu Grand Prix IAAF w Osace. Greene uzyskał w swym inauguracyjnym starcie na stadionie wynik 9,91 sek na 100 m, a Jones - 10,84.

Terminy pozostałych mityngów Grand Prix IAAF pierwszej kategorii: 14 maja Rio de Janeiro, 17 czerwca Raleigh (USA), 24 czerwca Eugene (USA), 28 czerwca Ateny, 5 lipca Lozanna, 8 lipca Nicea, 1 sierpnia Sztokholm, 5 sierpnia Londyn, 5 października Doha (Katar) - finał.

... wysoko w Modesto

29-letnia amerykańska lekkoatletka Stacy Dragila, podczas mityngu w kalifornijskim mieście Modesto, pokonała o tycze poprzeczkę na wysokości 4,60 m. Tym samym wyrównała rekord świata należący do Australijki Emmy George. ■ PAP TOCHA

Czekoladka nie dla Golloba

Tomasz Gollob zajął w Vojens piąte miejsce w turnieju żużlowym o „Złotą Czekoladkę”. Wygrał Norweg Rune Holta przed Australijczykiem Leigh Adamsem i Brytyjczykiem Chrisem Louisem. Mistrz świata, Szwed Tony Rickardsson był 4. ■

Maraton Glinki

32-letni Waldemar Glinka (LKS Błękitni Osowa Sien) został zwycięzcą 10. międzynarodowego maratonu w Hanowerze. Dystans 42 km 195 m Polak pokonał w czasie 2:12.53. Startowało ponad 6000 zawodników i zawodniczek. ■ PAP

Czekali 26 lat

Piłkarze Lazio Rzym zostali mistrzami Włoch wygrywając rozgrywki ligowe w sezonie 1999/2000. Na ten sukces kibice zespołu czekali 26 lat.

Bari - Bologna 1:1 (1:1). Osmanowski (8) - Signori 22 (karny)

Cagliari - Inter Mediolan 0:2 (0:0). Baggio (74, karny), Zamorano (87). Fiorentina - Venezia 3:0 (2:0). Batistuta 2 (18, 80), Pierini 8,

Lazio - Reggina 3:0 (2:0). Inzaghi (33, karny), Veron (37, karny), Simeone (73).

AC Milan - Udinese 4:0 (2:0). Bierhoff (12), Szewczenko (39, karny), West (59), Leonardo (85).

Parma - Lecce 4:1 (1:0). Stanic 2 (54, 87), Di Vaio (2), Crespo (57, karny) - Lucarelli (72)

Perugia - Juventus 1:0 (0:0). Calori (49)

Torino - Piacenza 2:1 (2:1). Ferrante 2 (16, 29, karny) - Gilardino (15).

Verona - AS Roma 2:2 (1:2). Adailton (12), Cammarata (53) - Tommasi (8), Montella (43).

1) Lazio	34	72	64-33
2) Juventus	34	71	46-20
3) AC Mediolan	34	61	85-40
4) Inter Mediolan	34	58	58-36
5) Parma	34	58	52-37
6) AS Roma	34	54	57-34
7) Fiorentina	34	51	48-38

8) Udinese	34	50	55-45
9) Verona	34	43	40-45
10) Perugia	34	42	36-52
11) Reggina	34	40	31-42
12) Bologna	34	40	32-39
13) Lecce	34	40	33-49
14) Bari	34	39	34-48
15) Torino	34	36	35-47
16) Venezia	34	26	30-60
17) Cagliari	34	22	29-54
18) Piacenza	34	21	19-45

W Lidze Mistrzów wystąpią: Juventus, AC Milan albo któryś z dwóch klubów Parma lub Inter Mediolan; W Pucharze UEFA: AS Roma i Fiorentina. Do drugiej ligi spadły: Torino, Venezia, Cagliari oraz Piacenza. ■ PAP L. JAŻ.

W skrócie

Polscy piłkarze wodni w meczu o miejsce 9-12 olimpijskiego turnieju kwalifikacyjnego w Hanowerze pokonali Francję 9:7 (2:3, 3:1, 2:1, 2:2), a Brazylię wygrała z Kanadą 8:7 (4:2, 2:1, 2:3, 0:1). Wyniki meczów o miejsca 5-8: Rumunia - Niemcy 10:8 (2:1, 3:2, 3:2, 2:3), Holandia - Kuba 8:7 (2:1, 1:3, 1:1, 4:2).

Polska osada mężczyzn (waga lekka) wygrała wyścig podczas międzynarodowych regat wioślarskich w Duisburgu. Polacy uzyskali czas 6.23,35 i wyprzedzili Francję 6.25,72 oraz Holandię 6.30,17. Drugie miejsce zajęła dwójka bez sterniczki, a trzecie ósemka mężczyzn.

Hiszpanka Conchita Martinez wygrała w Berlinie turniej tenisowy WTA pokonując w finale Amandę Coetzer (RPA) 6:1, 6:2.

Numer jeden światowego tenisa Amerykanin Andre Agassi nie wystąpi w turnieju tenisistów w Hamburgu. Przyczyny absencji nie zostały podane.

Amerykanin Roy Jones Junior obronił w Indianapolis tytuł zawodowego mistrza świata w boksie w wadze półciężkiej nokautując w 11. rundzie Richarda Halla z Jamajki.

Zespół Czech wygrał w Brnie międzynarodowy turniej siatkarek o Puchar Wiosny, pokonując w finale Finlandię 3:0.

Rafał Sikora (Walka Zabrze) odniósł zwycięstwo w pierwszej walce mistrzostw Europy w boksie w fińskim Tampere pokonując w wadze 60 kg Dimitrija Switlicznego (Ukraina) na punkty 13:7. Nie powiodło się Grzegorzowi Kielskiemu (Hetman Białystok, +91 kg), który musiał uznać wyższość Bagrata Aganjana (Armenia) ulegając na punkty 8:11.

Urszula Włodarczyk zajęła we włoskiej miejscowości Desenzano 3 miejsce w siedmioboju. Zawody te zaliczane były do challenge'u Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki. Zwyciężyła Swietłana Kazanina z Kazachstanu przed reprezentantką Turcji Anzhelą Kinet-Atroshcenko. W rywalizacji dziesięcioboistów triumfował Czech Jiri Ryba. ■ M, PAP

Anglia

Leeds w Lidze Mistrzów

W niedzielę zapadły ostatnie decyzje w Premier League. Trzecim zespołem, który wystąpi w Lidze Mistrzów, jest Leeds United. Wcześniej udział zapewnił sobie mistrz - Manchester United oraz Arsenal Londyn.

W ekstraklasie utrzymał się Bradford City, do pierwszej ligi spadły: Wimbledon, Sheffield Wednesday i Watford.

Aston Villa - Manchester United 0:1 (0:0). Sheringham (65).

Bradford City - Liverpool 1:0 (1:0). Weatherall (12).

Chelsea - Derby County 4:0 (0:0). Zola (46), Poyet (55), di Matteo (69), Flo (90).

Everton - Middlesbrough 0:2 (0:1). Deane (8), Juninho (86).

Newcastle United - Arsenal 4:2 (2:1). Speed 2 (6, 59) Shearer (23), Griffin (63) - Kanu (7), Malz (53).

Sheffield Wednesday - Leicester City 4:0 (2:0). Quinn (15), Booth (41), Alexandersson (50), de Bilde (62).

Southampton - Wimbledon 2:0 (0:0). Bridge (57), Pahars (80).

Tottenham Hotspur - Sunderland 3:1 (1:1). Anderton (10, karny), Sherwood (73), Carr (82) - Makin (19).

Watford - Coventry City 1:0 (1:0). Helguson (43).

West Ham United - Leeds United 0:0.

Tabela końcowa Premier League w sezonie 1999/2000

1) Manchester United	38	91	97-45
2) Arsenal	38	73	73-43
3) Leeds United	38	69	58-43
4) Liverpool	38	67	51-30
5) Chelsea	38	65	53-34
6) Aston Villa	38	58	46-35
7) Sunderland	38	58	57-56
8) Leicester City	38	55	55-55
9) West Ham	38	55	52-53
10) Tottenham	38	53	57-49
11) Newcastle	38	52	83-54
12) Middlesbrough	38	52	46-52
13) Everton	38	50	59-49
14) Coventry	38	44	47-54
15) Southampton	38	44	45-82
16) Derby	38	38	44-57
17) Bradford	38	36	38-68
18) Wimbledon	38	33	46-74
19) Sheffield Wedn.	38	31	38-70
20) Watford	38	24	35-77

Snajperzy

30 - Kevin Phillips (Sunderland)

23 - Alan Shearer (Newcastle United)

20 - Dwight Yorke (Manchester United).

Państwo Siudkowle



FOT. ANDRZEJ TRONK

W sobotę 13 bm. o godzinie 13 Dorota Zagórska i Mariusz Siudek wzięli ślub. Oboje - jak twierdzą - 13 jest dla nich szczęśliwą.



● Sobota, 13 maja br.:

DUŻY LOTEK: 7, 43, 15, 46, 8, 38



● Niedziela, 14 maja br.:

77, 80, 67, 28, 43, 63, 31, 27, 39, 17, 64, 54, 1, 33, 78, 23, 55, 57, 49, 79

● Sobota, 13 maja br.:

42, 41, 36, 78, 52, 27, 54, 39, 19, 37, 32, 50, 53, 22, 76, 23, 30, 60, 38, 62

Poniedziałek

DZIEŃ 15 maja 2000

12

ligi zagraniczne

Ostatnia kolejka

Sobota: Eintracht – SSV Ulm, Duisburg – Hamburger SV, Bayern – Werder, Stuttgart – Arminia, Schalke 04 – Hansa, Hertha – Borussia, Kaiserslautern – TSV 1860, Wolfsburg – Freiburg, Unterhaching – Leverkusen.



Kto mistrzem bundesligi: Bayer czy Bayern?

Francja Koniec sezonu

W Lidze Mistrzów zagrają AS Monaco, Paris St. Germain i Lyon; w Pucharze UEFA – Bordeaux, Nantes (zwycięzca Pucharu Francji), Gueugnon (zwycięzca Pucharu Ligi); awans do ekstraklasy: Lille, Guingamp, Toulouse lub Sochaux; do II ligi spadły: Montpellier, Le Havre, Nancy – oto najważniejsze rozstrzygnięcia w lidze francuskiej, która zakończyła sezon.

Troyes – Paris St Germain 2:2 (2:2). Djukić 2 (17, 40) – Robert (21), Christian (37).

St Etienne – Monaco 3:1 (3:1). Wallemme (9), Christianval (21), Guel (43) – Simone (14).

Montpellier – Olympique Lyon 2:2 (12). Silvestre (22), Maoulida (84) – Lagle (32), Anderson (44).

Bastia – Bordeaux 1:1 (1:1). Prince (87) – Wiltord (60).

Nancy – AJ Auxerre 2:0 (0:0). Cascarino 2 (50, 76).

Sedan – Olympique Marseille 2:2 (11). Verschueren (34), Di Rocco (90) – Leroy (45), Bakayoko (70).

Racing Lens – Racing Strasbourg 3:0 (0:0). Moreira 2 (55, 77), Brunel (64).

Stade Rennes – Metz 2:0 (0:0). Bi-gne (49), Le Roux (62).

Le Havre – Nantes 0:1 (0:1). Vahirua (28).

1) AS Monaco	34	65	69-38
2) Paris St G.	34	58	54-40
3) Lyon	34	56	45-42
4) Bordeaux	34	54	52-40
5) Lens	34	49	42-41
6) Sedan	34	48	44-43
7) St. Etienne	34	48	46-47
8) Auxerre	34	47	37-38
9) Strasbourg	34	46	42-52
10) Bastia	34	45	43-39
11) Metz	34	44	38-34
12) Nantes	34	43	39-40
13) Rennes	34	43	43-48
14) Troyes	34	34	36-52
15) Marseille	34	42	44-46
16) Nancy	34	42	43-45
17) Le Havre	34	34	30-52
18) Montpellier	34	31	39-50

Snajperzy

23 – Anderson (Lyon)
22 – Trezeguet
21 – Simone (obaj Monaco)
16 – Christian (Paris St. Germain)
15 – Nonda (Rennes)
Alex (St. Etienne)



II-ligowy Gueugnon dzięki zdobyciu Pucharu Ligi w przyszłym sezonie zagra w Pucharze UEFA.

Liderowi wystarczy remis

Zarówno lider Bayer Leverkusen, jak i depczący mu po piętach Bayern Monachium, odniosły zwycięstwa. Dopiero ostatnia kolejka wyłoni mistrza Niemiec. Bayerowi do wywalczenia tytułu wystarczy remis w sobotnim meczu z SpVgg Unterhaching.

Korespondencyjna rywalizacja obu konkurentów nie przyniosła, zgodnie z oczekiwaniami, żadnych zmian w układzie.

Bayern już do przerwy załatwił sprawę w spotkaniu ze zdegradowaną Arminią Bielefeld. Hasan Salihamidzic uzyskał prowadzenie dla gości, potem dwa gole wbił Giovane Elber. Wszystko to zdarzyło się w ciągu niespełna kwadransa. W pierwszej połowie gra była nerwowa (doszło do przepychanki między Elberem i Silvio Meissnerem), potem już się uspokoiła. Arminia nie miała już ochoty na wysiłek, natomiast Bayern myślał raczej o następnym meczu – z Werderem, którego nie tak dawno pokonał w finale Pucharu Niemiec.

Ekipa Bayernu w przerwie żyła jeszcze nadziejami, bo w Leverkusen Bayer tylko remisował z Eintrach-

tem Frankfurt. Jednak po zmianie stron lider rozbił w pył drużynę gości, w której między słupkami stał Dirk Heinen, wieloletni bramkarz Bayeru.

Gospodarze z Adamem Matyskiem w bramce (niewiele roboty, ale z reguły pewne interwencje) zademonstrowali wyborną formę i nie dziwnego, że wielu kibiców przybyłych na BayArena dzierżyło w dłoniach imitacje paterki mistrza Niemiec. To był ostatni występ piłkarzy Bayeru na swoim stadionie w tych rozgrywkach, ewentualna mistrzowska feta nastąpi w Unterhaching.

Ważne zwycięstwo odniósł zespół TSV 1860 Monachium nad Herthą Berlin. Jedną z bramek dla monachij-skich „Lwów” zdobył lider klasyfikacji strzelców, Martin Max, który zyskał ostatnio przydomek „Król Lew”... ■ Z



Oliver Neuville rozpoczął w sobotę strzelecką kanonadę Bayeru Leverkusen.

Bez litości dla „Ossie”

MSV Duisburg i Arminia Bielefeld już dość dawno pogodziły się z degradacją. Wciąż jednak trwa dramatyczna walka o opuszczenie 15. pozycji, która także oznacza spadek. Wydawało się, że w najgorszej sytuacji znajduje się beniaminek SSV Ulm, który jednak w najbardziej odpowiednim momencie przerwał serię ośmiu występów bez zwycięstwa. Drużyna z Ulm pokonała u siebie VfL Wolfsburg i zachowała jeszcze szanse na pobyt w bundeslidze. W ostatniej kolejce zagra we Frankfurcie.

Hansa Rostock właściwie przez cały sezon balansowała na krawędzi spadku. Nic w tym dziwnego. Jedyny w bundeslidze klub z dawnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej ma niski budżet i co roku ratuje kasę sprzedając najlepszych zawodników. W ub. roku wytransferował m.in. Olivera Neuville i Marko Rehmera. Na dodatek „Ossie” (tak nazywa się mieszkańców wschodnich landów) nie mogą specjalnie liczyć na życzliwość innych drużyn. W sobotę VfB Stuttgart grał w Rostocku jak z nut i rozgromił gospodarzy 4:1.

Derby Zagłębia Ruhry Borussia Dortmund – Schalke 04 wywołały, jak zwykle ogromne zainteresowanie, chociaż nie decydowały tym razem o wysokiej lokacie w tabeli. Dla gospodarzy miały znaczenie o tyle, że w efekcie fatalnej postawy w rundzie wiosennej znaleźli się tuż obok strefy spadkowej. Prowadzenie

dla gości uzyskał Ebbe Sand, po podaniu Emile Mpenzy i ograniu Alfreda Nijhuisa. W 81 min Nijhuis naprawił swój błąd i strzelając wyrównującego gola najpewniej uratował dla Borussii pierwszą ligę.

Do ciekawego zdarzenia doszło podczas spotkania we Freiburgu. Na skutek

niedyspozycji obu bramkarzy 1. FC Kaiserslautern: Georga Kocha i Uwe Gospodarka, w drugiej połowie między słupkami stanął obrońca Michael Schjoenberg. Duńczyk skapituował wprawdzie po strzale Lewana Kobiaszwilego, ale potem bronął już bezbłędnie. Obronił nawet rzut karny Aleksandra Iaszkwilego. ■ Z



Joachim Stadler z SSV Ulm (z lewej) w starciu o piłkę z Jonathanem Akpoborie (Wolfsburg).

Wyniki

33. kolejki

Bayer Leverkusen – Eintracht Frankfurt 4:1 (1:1)

Neuville (10), Kirsten (56), Paulo Rink (72), Beinlich (81 karny) – Kracht (41). Widzów: 22.500.

Bayer: Matysek – Hoffmann, Nowotny (83' Ponte), Kovac, Schneider, Emerson, Ballack, Beinlich, Neuville, Kirsten (79' Brdaric), Rink (86' Gresko).

Arminia Bielefeld – Bayern Monachium 0:3 (0:3)

Elber 2 (32, 42), Salihamidzic (28). Widzów: 27.600.

Bayern: Kahn – Andersson, Babel, Linke, Lizarazu, Fink, Effenberg (73' Strunz), Salihamidzic, Sergio (83' Wiesinger), Elber (59' Scholl), Santa Cruz.

Hamburger SV – SpVgg Unterhaching 3:0 (1:0)

Groth (42), Uysal (51), Praeger (89). Widzów: 46.500.

SSV 1846 Ulm – VfL Wolfsburg 2:0 (1:0)

Zdrilic (9), van der Haar (87). Widzów: 22.500.

SC Freiburg – 1. FC Kaiserslautern 2:1 (1:1)

Sellimi (42), Kobiaszwili (60) – Pettersson (22). Widzów: 25.000.

TSV 1860 Monachium – Hertha Berlin 2:1 (1:0)

Schmidt 22 (samob.), Max 58 – Ali Daei (77). Widzów: 47.800.

Borussia Dortmund – Schalke 04 Gelsenkirchen 1:1 (0:0)

Nijhuis (81) – Sand (57). Widzów: 68.600.

Werder Brema – MSV Duisburg 4:0 (2:0)

Herzog 2 (68, karny, 76), Pizarro (4), Bode (18). Widzów: 27.000.

Hansa Rostock – VfB Stuttgart 1:4 (0:2)

Soldo (78 samob.) – Ganea (6), Gerber (21), Lisztes (46), Roberto Pinto (67). Widzów: 16.000. Czerwone kartki: Benken (43) – Bordon (57).

1) Leverkusen	33	73	74-34
2) Bayern	33	70	70-27
3) Hamburger SV	33	58	62-38
4) TSV 1860	33	52	54-47
5) Hertha	33	50	39-43
6) Kaiserslautern	33	49	53-58
7) Werder	33	47	64-49
8) Stuttgart	33	47	41-44
9) Wolfsburg	33	46	49-57
10) Unterhaching	33	41	38-42
11) Freiburg	33	40	44-48
12) Schalke 04	33	39	42-42
13) Borussia	33	37	38-38
14) Eintracht	33	36	40-43
15) Hansa	33	35	42-60
16) SSV Ulm	33	35	35-60
17) Arminia	33	29	37-58
18) Duisburg	33	21	36-70

Snajperzy

19 – Max (TSV 1860)
17 – Kirsten (Leverkusen)
14 – Elber (Bayern)
Sand (Schalke)
12 – Ailton (Werder)
Akpoborie (Wolfsburg)
Bode (Werder)
Paulo Sergio (Bayern)
Preetz (Hertha)